Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 89 (1151) ROK V — WARSZAWA — NIEDZIELA 30 MARCA 1952 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr

Sejm uchwalił budżet i Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1952

Zamknięcie jesiennej sesji Sejmu Ustawodawczego

28 bm. została dokończona debata nad ustawami o Narodowym Planie Gospodarczym i o budżecie na rok 1952. Jako ostatni zabrał głos sekretarz KC PZPR tow. pos. Ochab. Sejm obie ustawy uchwalił. Po przyjęciu szeregu innych ustaw Marszałek odczytał zarządzenie Prezydenta RP zamykające jesienną sesję Sejmu. Na posiedzeniu byli obecni członkowie Rządu z tow. Premierem J. Cyrankiewiczem na czele.

W dalszym ciągu debaty nad projektami ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym i ustawy budżetowej na r. 1952, zabrało głos 27 i 28 bm. szereg dalszych mówców.

Tow. pos. **Pieprzyk (PZPR)** omówił zagadnienia komunikacji i łączności oraz żeglugi.

Kolejny mówca — **pos. Wąsik (ZSL)** omawia sprawę rozwoju naszego obrotu towarowego, zarówno zagranicznego, jak i wewnętrznego.

Na pomyślny rozwój naszego handlu zagranicznego decydujący wpływ mają rozwijające się stale stosunki handlowe z ZSRR i krajami demokracji ludowej. W obrocie wewnętrznym rok 1951 był rokiem szerokiego rozwoju socjalistycznych form handlu. Zadania roku bież. mają na celu zapewnienie dalszego wzrostu udziału handlu uspołecznionego w ogólnym obrocie wewnętrznym i dalszego poważnego wzrostu zarówno liczby placówek, jak i racjonalniejszego ich rozmieszczenia.

Pos. Stefański (SD) omawia wzrost zadań, jakie stawia plan przed przemysłem drobnym, spółdzielczością pracy i rzemiosłem.

Następnie zabiera głos tow. **pos. Minor (PZPR)**, który zajmuje się udziałem rad narodowych w sporządzaniu i realizowaniu planu i ustawy budżetowej oraz zagadnieniem jak najpełniejszego i oszczędnego zużytkowania przez władze terenowe — sum preliminowanych w budżecie.

Kolejny mówca — **pos. Bocheński (Klub Kat.-Społ.)** zwraca uwagę na znaczenie szkolenia średnich kadr technicznych, jak majstrów i brygadzistów, a także robotników kwalifikowanych.

Zadania rolnictwa

W dalszym ciągu dyskusji tow. **pos. Klecha (PZPR)** poruszał zagadnienia związane z planem rolnictwa.

Zadania postawione rolnictwu są — zdaniem mówcy — trudne, ale całkowicie realne. Na wsi istnieją jeszcze poważne rezerwy gospodarcze, które mogą być wykorzystane, jeżeli przodujący chłopi służyć będą radą i pomocą swym gorzej gospodarującym sąsiadom. Chłopi powinni dokształcać się w zakresie wiedzy rolniczej.

Nasze organizacje partyjne na wsi i cała partia będą pomagać pracującej wsi w wykonaniu stojących przed nią zadań — zakończył mówca.

Czwarta część budżetu na oświatę

Pos. Wycech (ZSL) mówił o zagadnieniach rozwoju oświaty i kultury.

Mówca podkreślił, że wydatki na cele społeczno - kulturalne w 1952 r. wynoszą 25,6 procent budżetu, co świadczy o jego twórczym i pokojowym charakterze — w przeciwieństwie do budżetów państw kapitalistycznych, które są programami niszczenia i wojny.

Siły zbrojne na straży naszego pokojowego budownictwa

Pos. Pokrzywa (ZSL) poświęca swe przemówienie sprawom, związanym z wydatkami budżetowymi na obronę narodową.

Wskazuje on, że rozdęte gorączką zbrojeń budżety państw krajów agresywnego bloku atlantyckiego kładą się całym ciężarem na barki mas pracujących, prowadzą do likwidacji przemysłu pracującego dla potrzeb cywilnych.

Budżet nasz przewiduje 10,5 procent wydatków na obronę narodową, co nie narusza naszych zadań w dziedzinie realizacji ogólno - narodowych planów gospodarczych. Siła naszego ludowego wojska uwielokrotniona jest siłami wielkiego ruchu obrońców pokoju, a przede wszystkim potęgą Związku Radzieckiego, jego niezwyciężonej Armii i genialnego kierownictwa Generalissimusa Stalina.

Kończąc, mówca stwierdza wśród oklasków: „Naród nasz jest głęboko przekonany, że nasze siły zbrojne — dowodzone przez Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, jednego z najdzielniejszych i najznakomitszych dowódców stalinowskiej szkoły, zwycięzcę spod Moskwy, Kurska i Stalingradu, strzec będą niezłomnie naszych granic na Odrze i Nysie przed zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych, strzec będą naszego pokojowego budownictwa".

Tow. **pos. Kłuszyńska (PZPR)** mówi o nauce, oświacie i kulturze, porównując pod tym względem kraje kapitalistyczne z Polską i innymi krajami obozu pokoju i postępu.

Pos. Tomczyk (ZSL) mówi o tych częściach budżetu, które dotyczą pomocy i opieki zdrowotnej, kultury fizycznej oraz ubezpieczeń. Przeznaczenie 16 proc. ogółu wydatków budżetowych na te cele jest niezbitym dowodem wielkiej troski rządu o człowieka pracy.

Pos. Kaliszewski (SD) omawia nasze osiągnięcia na polu rozwoju kultury i sztuki.

Tow. pos. Wróblewski (PZPR) mówi o zagadnieniach szkolenia kadr oraz o rozwoju oświaty i nauki.

Z kolei głos w dyskusji zabiera **pos. Kita (ZSL)**, który mówi o problematyce administracji państwowej, wymiaru sprawiedliwości i bezpieczeństwa.

Kolejny mówca **pos. Adamowski (SD)** omawia rozwój inwestycji komunalnych.

Ostatni zabiera głos w dyskusji **tow. pos. E. Ochab (PZPR)**. *(Fragmenty jego przemówienia podajemy obok).*

Wicemarszałek Barcikowski, stwierdzając, iż lista dyskutantów została wyczerpana, zamyka dyskusję i zarządza głosowanie nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 i nad projektem ustawy budżetowej na rok 1952.

Oba projekty ustaw, w przedłożeniu rządowym z wniesionymi przez Komisję poprawkami, zostają wśród oklasków jednomyślnie uchwalone.

W następnym punkcie porządku dziennego na wniosek tow. **pos. Krygiera (PZPR)**, który złożył sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu Izba uchwaliła zatwierdzenie zamknięcia rachunków państwowych za rok 1949 i udzielenie absolutorium Rządowi.

Pos. Pszczółkowski (ZSL) referował rządowy projekt ustawy o uchyleniu ulg w podatku dochodowym dla nowych budowli. Sejm ustawę przyjął jednomyślnie.

Tow. **pos. Rapaczyński (PZPR)** referował rządowy projekt ustawy dewizowej. Projekt ustawy urzeczywistnia zasadę monopolu walutowego Państwa poprzez zakaz posiadania i obrotu walorami dewizowymi oraz skupia naczelny nadzór nad całością obrotów dewizowych w rękach Ministra Finansów. Ustawę tę uzupełnia referowany przez **pos. Frankowskiego (Klub Kat.-Społ.)** rządowy projekt ustawy karnej dewizowej. Obie ustawy zostały jednomyślnie przyjęte.

Następnie Izba akceptowała na wniosek **pos. Gwiazdowicza (ZSL)** — sprawozdanie Komisji Komunikacji i Łączności o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o żegludze i spławie na śródlądowych drogach wodnych.

Tow. **pos. Motyka (PZPR)** był sprawozdawcą Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o służbie wojskowej szeregowców i podoficerów sił zbrojnych.

Sejm zatwierdził projekt ustawy jednomyślnie.

Pos. Sobol (SD) przedstawił Izbie sprawozdanie Komisji o projekcie ustawy o ubezpieczeniach państwowych. Projekt ustawy uzyskał aprobatę Sejmu.

Pos. Kołodziejczyk (ZSL) omówił sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu o rządowym projekcie ustawy o zmianie zakresu działania władz naczelnych w dziedzinie statystyki państwowej. Sejm ustawę uchwalił.

W ostatnim punkcie porządku dziennego tow. **pos. Morawski (PZPR)** złożył sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Izba jednomyślnie przyjęła wniosek Komisji.

Następnie Wicemarszałek Barcikowski odczytał zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 bm. zamykające zwyczajną sesję jesienną Sejmu Ustawodawczego, otwartą w dniu 30 października 1951 r.

Na tym 103 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego zostało zamknięte.

Przemówienie tow. Edwarda Ochaba

Tow. Ochab wyraża głęboką pewność, że ustawy o planie gospodarczym i budżecie państwowym będą z proletariackim uporem realizowane przez klasę robotniczą w sojuszu z mało- i średniorolnym chłopem, w oparciu o wszystkie patriotyczne elementy naszego narodu.

Z dumą mówimy tu w Sejmie i z dumą mówią miliony robotników, chłopów i pracowników umysłowych o fakcie, że nasz kraj tak szybko rozbudował i nadal rozbudowuje swą gospodarkę narodową, że dziś w trzecim roku planu 6-letniego możemy dysponować budżetem, jakiego nigdy przedtem Polska nie miała i mieć nie mogła.

Wiemy doskonale, jakiego ogromnego wysiłku, jakiej ofiarności mas ludowych potrzeba dla przełamania tysięcznych trudności na drodze do zrealizowania napiętego planu gospodarczego i zapewnienia narodowi środków na pokrycie wydatków naszego pokojowego budżetu.

Entuzjazm, z jakim setki tysięcy robotników, a w ślad za nimi chłopi pracujący, inteligencja techniczna, nauczyciele, młodzież, partyjni i bezpartyjni patrioci naszej Ojczyzny podejmują zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Wielkiego Budowniczego Polski Ludowej tow. Bolesława Bieruta — jest doniosłym wskaźnikiem nastrojów mas i ważkim czynnikiem w walce o wykonanie naszych planów gospodarczych.

Klub Poselski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyraża głębokie przekonanie, że górnicy i hutnicy wyrównają dotychczasowe zaległości i podobnie, jak w latach ubiegłych, dadzą krajowi wszystkie zaplanowane tony węgla i koksu, żelaza i stali, na które czeka i których domaga się nasza gospodarka narodowa.

Wróg imperialistyczny i jego socjal - demokratyczne, kułackie czy watykańskie agentury usiłują przy pomocy dywersji i sabotażu zahamować nasz marsz naprzód, usiłują wyolbrzymiać nasze trudności.

Pogrobowcom Goebbelsa z rozgłośni amerykańskiej bardzo nie podobają się również cyfry naszych wydatków budżetowych na obronę narodową. Handlarze krwią i wolnością narodów, siewcy dżumy i tyfusu, mordercy kobiet i dzieci koreańskich, protektorzy neohitlerowskiego Wehrmachtu, obiecujący niemieckim magnatom finansowym rewizję granic, ustalonych w Poczdamie — oczywiście zmartwieni są, że na straży tych granic, na straży pokoju, obok potężnej Armii Radzieckiej i armii bratnich krajów demokracji ludowej stoją zahartowane w zwycięskich bojach, doskonale wyekwipowane i wyszkolone dywizje Wojska Polskiego. (Oklaski).

Polskie masy pracujące, walcząc o wykonanie planu 6-letniego, realizując nasz budżet, przepojony troską o człowieka, troską o rozwój naszej pokojowej gospodarki, broniąc nieugięcie niepodległości narodu i nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie, zwiększając siłę gospodarczą i obronną naszej Ludowej Ojczyzny — zwiększają zarazem wkład naszego narodu w wielkie międzynarodowe dzieło obrony pokoju i wolności narodów.

Walką w obronie pokoju i wolności narodów kieruje Związek Radziecki i Jego Wódz Wielki Stalin, a to znaczy, że walka ta będzie zwycięska — kończy pos. Ochab wśród aplauzu całej Izby.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko-radzieckich umów granicznych

(f) 28 marca 1952 r. w Warszawie Wiceminister Spraw Zagranicznych S. Wierbłowski oraz Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny ZSRR A. A. Sobolew wymienili dokumenty ratyfikacyjne Protokółu z dnia 8 grudnia 1951 roku między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o wprowadzeniu zmian do Umowy o stosunkach prawnych na polsko - radzieckiej granicy państwowej oraz do Konwencji o sposobie regulowania konfliktów granicznych i incydentów — podpisanych w Moskwie 8 lipca 1948 roku.

Protokół został ratyfikowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 9 lutego 1952 r. i przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w dniu 17 marca 1952 roku.

Przy wymianie dokumentów ratyfikacyjnych byli obecni:

Ze strony polskiej — Minister Pełnomocny M. Wierna, Dyrektor Prof. M. Lachs, Dyrektor Protokołu Dyplomatycznego E. Bartel.

Ze strony radzieckiej — Radca Ambasady ZSRR D. I. Zaikin, I Sekretarz Ambasady ZSRR I. I. Wolenko.

Coraz więcej przodujących zakładów pracuje już na poczet II kwartału br.

W dniu 28.III plany kwartalne wykonały Jaworznicko - Mikołowskie i Rybnickie Zakłady Przemysłu Węglowego.

Meldunki o przedterminowym wykonaniu planu nadsyłają również włókniarze. Załoga przędzalni średnioprzędnej ZPB im. gen. Waltera zakończyła wykonanie swych zadań za I kwartał br.

28 bm. zameldowali o wykonaniu planu także robotnicy trzech wielkich zakładów przemysłu lniarskiego w Częstochowie: ZPLn Warta, Gnaszyn i Stradom.

Obok załóg, które zakończyły już realizację kwartalnych zadań produkcyjnych, istnieją jednak we wszystkich branżach przemysłu włókienniczego zakłady nie wywiązujące się ze swych obowiązków. I tak np. w branży bawełnianej wśród przędzalń średnioprzędnych na szarym końcu znajdują się ZPB Marchlewskiego. W przemyśle wełnianym nie wykonują planów m. in. zakłady im. Okrzei i Tomaszowskie ZPW.

W hołdzie pamięci gen. Karola Świerczewskiego

(f) 28 bm. — w 5 rocznicę bohaterskiej śmierci generała Karola Świerczewskiego, przy Mauzoleum Generała - Bohatera na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie odbyły się uroczystości, poświęcone uczczeniu pamięci płomiennego patrioty i rewolucjonisty.

Przy Mauzoleum stanął batalion honorowy 1 praskiego pułku piechoty I Warszawskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki z pocztem sztandarowym.

Wokół Mauzoleum zwartym pierścieniem ustawiły się poczty sztandarowe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, oficerowie WP, kompania kadetów — „Walterowców", delegacje stołecznych zakładów pracy z pocztami sztandarowymi oraz tłumy ludności.

Na uroczystość przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, Marszałek Polski K. Rokossowski, przedstawiciele KC PZPR i władz naczelnych stronnictw politycznych.

Do zgromadzonych przemówił wiceminister Obrony Narodowej generał broni St. Popławski.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w imieniu Wojska Polskiego gen. Popławski złożył hołd prochom Karola Świerczewskiego w 5 rocznicę Jego śmierci.

Wśród głębokiej ciszy i skupienia zebranych do stóp Mauzoleum zbliżają się delegacje z wieńcami.

W imieniu Prezydenta RP wieniec składa szef Kancelarii Cywilnej min. Rybicki.

Od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wieniec składają przedstawiciele KC — Witaszewski, Pszczółkowski i Kamińska.

Wieniec od Rządu RP składają: Premier Cyrankiewicz i Podsekretarz Stanu w Prezydium Rady Ministrów — min. Berman.

Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Rokossowski, Szef Gł. Zarządu Politycznego WP — wiceminister ON gen. bryg. Naszkowski i wiceminister ON — gen. broni Popławski składają wieniec od Ministerstwa Obrony Narodowej.

Kamienne płyty Mauzoleum pokrywają się zielenią wieńców i naręczami kwiatów.

1 kwietnia pierwsze losowanie Narodowej Pożyczki

68 wygranych po 10.000 zł

(f) 1 kwietnia br. rozpocznie się pierwsze publiczne losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Odbywać się ono będzie od 1 kwietnia do dnia 5 kwietnia 1952 r. codziennie od godziny 17, w gmachu Powszechnej Kasy Oszczędności w Warszawie przy ulicy Sienkiewicza 12/14.

Stosownie do uchwały Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1951 r. w sprawie rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski (Monitor Polski Nr A-52, poz. 687) w losowaniu tym wylosowanych będzie 425 tys. obligacji, z których połowa, tj. 212.500 obligacji będzie premiowana łączną sumą 40.885 tys. złotych, druga połowa na łączną sumę 21.250 tys. zł będzie wykupiona według ich wartości imiennej.

Dla wszystkich 17 klas pożyczki będzie wylosowanych ogółem 212.500 premii, a mianowicie:

68 premii po zł 10.000.—; 272 premie po zł 5.000.—; 2550 premii po zł 1.000.—; 9010 premii po zł 500.—; 17000 premii po zł 250.—; 183600 premii po zł 150.—.

Losowanie numerów obligacji odbywać się będzie dla wszystkich klas pożyczki jednocześnie. W ten sposób obligacje oznaczone wylosowanymi numerami, bez względu na klasę, podlegają premiowaniu lub wykupowi.

Wykup wylosowanych obligacji nastąpi w Oddziałach Narodowego Banku Polskiego i Powszechnej Kasy Oszczędności po ogłoszeniu wyników losowania w Tabeli Urzędowej Ministerstwa Finansów.

*

Przedstawiciel PAP uzyskał od dyrektora Departamentu Pożyczek i Oszczędności Min. Finansów szereg informacji o stanie prac przygotowawczych oraz o sposobie przeprowadzania losowania.

Prace przygotowawcze do losowania zostały rozpoczęte przez Ministerstwo Finansów od dawna. Dużo uwagi poświęcono opracowaniu systemu losowań i przygotowaniu odpowiednich środków technicznych.

W szczególności przygotowano zwitki do losowania z numerami obligacji, sprawdzono je i zwinięto w odpowiednich, metalowych oprawkach oraz ułożono kolejno w specjalnych skrzynkach, z których w obecności Komisji Losowej i publiczności zostaną w dniu 1 kwietnia br. przesypane do kół losowych. Przeprowadzono również próbne losowanie. Zwitki zostaną przed rozpoczęciem losowania wrzucone do kół losowych.

Losowanie przeprowadzi powołana przez Ministra Finansów specjalna Komisja Losowa, z udziałem delegata CRZZ. Do zadań Komisji należy również sprawdzenie zwitków przed losowaniem, przeprowadzenie samego losowania oraz właściwe zabezpieczenie kół losowych w przerwach.

Należy podkreślić, że publiczność obecna na losowaniu będzie mogła przed jego rozpoczęciem zażądać sprawdzenia, czy wskazany numer obligacji znajduje się wśród zwitków wsypanych do kół losowych.

Posiadacze obligacji, które nie zostaną wylosowane w pierwszym losowaniu, biorą udział w losowaniach następnych. Połowa bowiem wszystkich obligacji w okresie spłaty Pożyczki zostanie wylosowana do premiowania, a połowa do wykupu według ich wartości imiennej.

W pierwszym dniu losowania zostaną rozlosowane premie po 10.000, 5.000 i 1.000 zł.

Losowanie premii niższych oraz losowanie obligacji do wykupu według ich wartości imiennej odbędzie się w dniach następnych.

W celu ułatwienia szerokim masom subskrybentów sprawdzania wyników losowania Ministerstwo Finansów wyda w dużym nakładzie tabele losowania, przeznaczone dla zakładów pracy, gmin wiejskich itp.

Ze względu na okres losowania i czas niezbędny na wydrukowanie i rozprowadzenie tabeli przypuszczać należy, że PKO i NBP będą mogły przystąpić do wypłacania wygranych po 10 kwietnia br.

Dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i na cześć 1 Maja

Załoga M/S „Gen. Walter" wykonała z nadwyżką kwartalny plan przewozów

(f) Ze wszystkich stron kraju nadchodzą meldunki o realizacji i podejmowaniu nowych zobowiązań oraz o zwiększającym się udziale inteligencji technicznej w czynie produkcyjnym dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i na cześć 1 Maja.

GDYNIA. Załoga M/S „Gen. Walter" wykonała przedterminowo i z nadwyżką plan przewozów za pierwszy kwartał 1952 roku. W radiotelegramie wysłanym ze statku znajdującego się obecnie na Oceanie Indyjskim załoga doniosła, że w związku z przypadającą 5-tą rocznicą śmierci generała Karola Świerczewskiego uczciła Jego pamięć akademią i wzmożoną realizacją czynu podjętego dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i na cześć 1 Maja.

KATOWICE. Załoga stalowni huty im. 1 Maja, która zobowiązała się wykonać w marcu i kwietniu 500 ton stali ponad plan, uzyskała już do dnia 26 marca **dodatkowo 780 ton stali.** Wśród stalowników wyróżniła się przede wszystkim załoga pieca trzeciego, która przyspieszyła średni czas wytopów o 45 minut. Na pierwsze miejsce wysunęła się zmiana pierwszego wytapiacza **J. Jarząbka**, który przeprowadził 6 wytopów szybkościowych i 18 przyspieszonych.

Z woj. krakowskiego donoszą, że zobowiązania produkcyjne podjęło tu już około 160 tys. robotników, techników i inżynierów sponad 1.040 zakładów pracy. Wartość ich zobowiązań przekracza już 100 milionów złotych.

STARACHOWICE. Inżynierowie, technicy, dyrekcja, kierownicy wydziałów produkcyjnych i rada zakładowa Zakładów Starachowickich postanowili wprowadzić do 15 czerwca br. **metodę inż. Kowalowa na 88 stanowiskach roboczych.**

Wiertacz Żychliński z „Ursusa" wykona do końca 1955 r. po raz drugi swe 6-letnie zadania

WARSZAWA. Wiertacz Zakładów Mechanicznych „Ursus" **Kazimierz Żychliński** w ciągu dwóch lat i jednego miesiąca wykonał produkcję przypadającą według obecnie obowiązujących norm na okres 6 lat. Obecnie 25 bm. dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i święta 1 Maja podjął on zobowiązanie wykonania do końca 1955 roku **po raz drugi swych sześcioletnich zadań.**

Ponad 2 miliony zł oszczędności przyniosły już zrealizowane zobowiązania, podjęte przez załogę Fabryki Cukrów i Czekolady im. 22 Lipca w Warszawie.

M. in. w 100 procentach zobowiązanie zrealizował już dział pomadek firmowych, produkując dodatkowo tysiąc kg wyrobów.

Zespół inżynieryjno - techniczny: inż. **Braitenwald oraz technicy Szczeciński i Szewczyk** zobowiązali się opracować do 15 kwietnia br. nową dokumentację techniczną dla działu zawijalni maszynowej.

Wezwanie drogowców z Nowej Huty

NOWA HUTA **(kor. wł.).** Majster Wincenty Kuśnierz zatrudniony w Przedsiębiorstwie Robót Drogowych kierownictwo robót Nr 4/52 Nowa Huta podjął wraz ze swoją zmianą długofalowe zobowiązanie wykonywania do końca bieżącego roku przy robotach asfaltowych zadań produkcyjnych tygodniowych w 105 procent.

Nie pozostał w tyle majster Feliks Karp, który zobowiązał się wraz z brygadami brukarzy wykonać na 20 dni przed terminem plan przypadający na marzec, kwiecień i maj br.

Do realizacji zobowiązań przystąpiła również kadra techniczna z inżynierem Borkowskim na czele, która przez należyte zorganizowanie i mechanizację pracy podniesie wydajność załogi o 25 procent.

Podejmując zobowiązania drogowcy Nowej Huty rzucili apel do wszystkich Kierownictw Robót P. R. D., by zwiększeniem wydajności pracy uczcić 60-tą rocznicę urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, oraz święto 1 Maja.

(ts)

Zobowiązania gromad

(f) Na Wybrzeżu zobowiązania produkcyjne podjęli już chłopi z 600 gromad. Wykonanie postanowień chłopów jednego tylko powiatu starogardzkiego przyniesie gospodarce narodowej ponad 2 miliony złotych. W powiecie tym małorolny chłop Pawelczak z gromady Podstolin zainicjował współzawodnictwo między mało i średniorolnymi gospodarzami swej gromady o uzyskanie jak najwyższych plonów. Zobowiązał się on podnieść wydajność zbóż z ha o 5 kwintali.

W woj. szczecińskim do czynu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta i święta 1 Maja przystąpiło już 665 gromad.

Na apel gromady Chraplewo odpowiedzieli już w woj. wrocławskim chłopi z 1444 gromad.

W 15 rocznicę śmierci Karola Szymanowskiego



W dniu 29 marca br. upływa 15 lat od śmierci wielkiego kompozytora polskiego Karola Szymanowskiego. Sięgnął on, podobnie jak Chopin, po muzykę ludową, by z niej czerpać natchnienie dla swojej twórczości, nawiązując do wspaniałej, realistycznej tradycji narodowej w dziedzinie muzyki.

Polska Ludowa czci pamięć Karola Szymanowskiego uroczystościami i cyklem koncertów, poświęconych jego dziełu.

Artykuł o twórczości Szymanowskiego zamieszczamy na stronie 4-ej.

Delegacje zagraniczne na Konferencję Gospodarczą przybywają do Moskwy

(a) MOSKWA (PAP). Do Moskwy przybyli i rozpoczęli działalność następujący członkowie Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej: sekretarz generalny Komitetu Przygotowawczego Robert Chambeiron (Francja) oraz członkowie Komitetu — Oskar Lange (Polska), Greta Kutzkoff (NRD), Pierre Lebrun (Francja) i Stewart Kogen (Holandia).

Do Moskwy przybyła delegacja Albańskiej Republiki Ludowej w składzie: Kiriako Harito i Jorgi Shuli.

27 marca przybyły do Moskwy delegacje Chińskiej Republiki Ludowej i Vietnamskiej Republiki Demokratycznej. Na czele delegacji chińskiej stoi naczelny dyrektor banku ludowego Chin Nan Han-czien. Na dworcu Jarosławskim delegacje powitali sekretarz generalny Komitetu Przygotowawczego Chambeiron, członkowie Komitetu Oskar Lange i Pierre Lebrun, przewodniczący Wszechzwiązkowej Izby Handlowej Nesterow, kierownik działu zagranicznego Wszechzwiązkowej Rady Centralnej Związków Zawodowych Berezin, oraz członkowie radzieckiego Komitetu Przygotowawczego.

(f) RANGUN. Ze stolicy Burmy — Rangunu wyjechała 7-osobowa delegacja burmańska z działaczem związkowym Takin Louin na czele.

DELHI. Podano tu do wiadomości skład delegacji hinduskiej na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie. Wśród członków delegacji znajduje się m. in. ekonomista — G. Czang, generalny sekretarz Ogólnoindyjskiego Kongresu Związków Zawodowych — Dange, prof. de Makerdżi, przedstawiciele kół przemysłowo-handlowych i innych.

RZYM. Jak wynika z doniesień prasy, władze włoskie stawiają różnorodne przeszkody w celu uniemożliwienia przedstawicielom kół gospodarczych wyjazdu do Moskwy. Dziennik „Paese Sera" podaje, że władze włoskie zwlekają z wydawaniem paszportów na wyjazd do Moskwy.

W 30 rocznicę XI zjazdu partii bolszewickiej

(a) MOSKWA (PAP). Prasa radziecka poświęciła liczne artykuły 30 rocznicy XI zjazdu partii bolszewickiej, który odbywał się w marcu — kwietniu 1922 roku. Był to ostatni zjazd partyjny, którym kierował osobiście Lenin. Na zjeździe tym Lenin złożył sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego partii.

Pisząc o znaczeniu tego zjazdu dziennik „Prawda" przypomina, że zjazd ten podsumował wyniki pierwszego roku realizacji NEP-u i nakreślił dalsze zadania w budownictwie socjalistycznym.

W krajach demokracji ludowej — stwierdza dalej „Prawda" — znajdujących się w przejściowym okresie od kapitalizmu do socjalizmu, wykorzystywane jest doświadczenie realizacji NEP-u w ZSRR, pomyślnie rozwiązuje się zadania budowy fundamentów ekonomiki socjalistycznej.

„Prawda" wskazuje, że po XI zjeździe, plenum Komitetu Centralnego wybrało Stalina, na wniosek Lenina, sekretarzem generalnym KC. Od tego czasu Stalin bez przerwy pracuje na tym najwyższym stanowisku partyjnym.

Narada kobiet wiejskich w sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

(f) W Łodzi odbył się zjazd kobiet ze spółdzielń produkcyjnych i z komitetów założycielskich oraz mało i średniorolnych chłopek. W czasie zjazdu, który zgromadził ok. 300 kobiet, omówiono wszechstronnie osiągnięcia spółdzielń w poszczególnych powiatach, perspektywy dalszego rozwoju ruchu spółdzielczego oraz zadania, stojące przed kobietami wiejskimi w tegorocznej wiosennej kampanii siewnej.

54 kobiety — członkinie spółdzielni, które zabierały głos w dyskusji, opowiadały o udziale kobiet w uzyskaniu osiągnięć i o tym jak walczą przełamując trudności i przeciwieństwa.

Gorącymi oklaskami przyjęli zebrani wystąpienie Marii Klembowej, członkini spółdzielni produkcyjnej w Wilkowicach, pow. rawsko-mazowiecki, która oświadczyła:

„Coraz częściej goszczą u nas chłopi indywidualni. Pokazujemy im nasze gospodarstwo, zaznajamiamy z naszą pracą. Jestem przekonana, że wkrótce i oni pójdą w nasze ślady".

Członkinie spółdzielni, zwracając się do kobiet z komitetów założycielskich oraz mało i średniorolnych chłopek, apelowały, aby żywiej niż dotąd współpracowały w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych w ich gromadach.

„Mówię wam, — oświadczyła Katarzyna Wojnielak, członkini spółdzielni produkcyjnej w Grochowie, pow. kutnowski — wstępujcie jak najszybciej w nasze ślady. A my wam w tym z całego serca pomożemy".

Na zakończenie zjazdu uczestniczki narady wśród gorących manifestacji uchwaliły treść listu do Prezydenta Bieruta, w którym meldują o zobowiązaniach podjętych dla uczczenia 60 rocznicy Jego urodzin i święta 1 Maja.

DZIŚ W NUMERZE:

Fakty i wnioski

„Populaire" pomaga Adenauerowi

Socjal-demokratyczny dziennik francuski „Populaire" i ci, którzy nim kierują mają długie tradycje w wysługiwaniu się siłom reakcji i wojny. Zagorzali wykonawcy zbrodniczej polityki „nieinterwencji", dzięki której udało się [illegible] zdławić Republikę Hiszpańską, najgorętsi orędownicy zdrady monachijskiej, która utorowała Hitlerowi drogę do wojny, współodpowiedzialni za wydanie Francji wojskom hitlerowskim, socjal - demokraci po wojnie przeszli na służbę imperializmu amerykańskiego. W tej nowej służbie łączą [illegible] wysługiwanie się Amerykanom z lokajstwem wobec neohitlerowców z Bonn.

Nowym przykładem tej służalczej kombinacji jest artykuł na temat granicy na Odrze i Nysie, który ukazał się w ostatnich dniach w organie francuskiej socjaldemokracji „Populaire" i który cynizmem i bezczelnością przewyższa nawet wystąpienia niektórych odwetowców spod znaku swastyki i dolara (a wiemy, że pod tym względem przewyższyć ich niełatwo).

„Populaire" zaczyna swe wywody od „łaskawego" stwierdzenia, że „demokratyzacja i demilitaryzacja Niemiec stanowi rozsądną bazę dla traktatu z Niemcami". Ale — i tu oblicze socjal - demokratycznych pomagierów Adenauera i Hallsteina ujawnia się w całej okazałości — „nie można powiedzieć tego o granicach między Niemcami a Polską". „Polakom — pisze dalej jak najdosłowniej „Populaire" — których wschodnie terytorium nie przekracza granic Wielkiego Księstwa Warszawskiego, granice ustalone prowizorycznie w Poczdamie przydzieliły obce terytoria o wiele za szerokie...".

Oto prawdziwie „napoleońskie"... hitlerowskie stanowisko. „Populaire" (nie zapominajmy: organ najbliższych przyjaciół „ideowych" Ciołkosza, Kwapińskiego i Zaremby) w swej bezgranicznej łaskawości „ofiarowuje" nam Polskę nie tylko bez granic zachodnich, ale nawet bez dostępu do morza, bez Śląska, bez Katowic, bez Bochni, Tarnowa czy Przemyśla. — Krótko mówiąc — coś w rodzaju „generalnej guberni".

Ucieszył się z tego artykułu niewątpliwie p. Hallstein, który niepomny losu Hitlera marzy [illegible]. Ucieszył się p. Adenauer, który chce zaprowadzić „nowy porządek" w Europie wschodniej. Ucieszył się i przewodniczący rewizjonistycznego „związku Ślązaków" dr Rinke, który niedawno powiedział dosłownie: „Nie powinniśmy zapominać krzywdy, jaka stała się nam w 1921 r. i nie ustąpimy dopóki Katowice i Bytom nie znajdą się znowu w granicach Niemiec". Ucieszył się wreszcie amerykański Wysoki Komisarz w Niemczech Mac Cloy, który całą tę hecę rewizjonistyczną z całych sił i dolarów popiera. [illegible]

[illegible] „Populaire" [illegible] w Księstwie Warszawskim [illegible] i Mac Cloyem. [illegible]

B. Z.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

(f) BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie ukazał się 13(177) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!" — organu Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Artykuł wstępny nosi tytuł: „Wzrastająca aktywność mas w obronie pokoju". [illegible]

[illegible]

W numerze zamieszczony wiadomości z całego świata o protestach i [illegible] przeciwko imperialistom amerykańskim [illegible] na Dalekim Wschodzie. Numer zawiera przegląd prasy oraz komentarze polityczne Jana Marka.

Operacje przeciw bandom kuomintangowskim w Burmie

(d) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Rząd burmański podał do wiadomości, że podjął na szeroką skalę operacje wojskowe przeciwko bandom kuomintangowskim, [illegible] w pobliżu granicy chińskiej. [illegible]

Komisja Rozbrojeniowa ONZ powinna potępić wojnę bakteriologiczną i jej sprawców

Przemówienie delegata radzieckiego J. Malika

(f) NOWY JORK (PAP). 26 marca na posiedzeniu Komisji ONZ dla spraw rozbrojenia, delegat radziecki J. Malik wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Delegat amerykański a wraz z nim przedstawiciele krajów biorących wraz ze Stanami Zjednoczonymi udział w agresywnej wojnie w Korei usiłowali zaprzeczyć, że wojska amerykańskie używają w Korei i w Chinach broni bakteriologicznej i twierdzili, że Komisja do spraw rozbrojenia jest rzekomo niekompetentna do rozpatrzenia sprawy zakazu używania broni bakteriologicznej.

Wiadomo jednak powszechnie, że natychmiast po rozpętaniu agresywnej wojny przeciwko narodowi koreańskiemu interwenci amerykańscy wysłali do Korei swe „oddziały chemiczne".

Przyznał to szef wydziału chemicznego ministerstwa wojny USA — generał Bullen i jego oświadczenie ukazało się w oficjalnym biuletynie Kongresu amerykańskiego „Congressional Record" w dniu 4 marca 1952 r.

Byli ministrowie wojny USA Forrestal i Johnson przyznawali otwarcie, że Stany Zjednoczone prowadzą intensywne przygotowania do wojny bakteriologicznej.

25 stycznia 1952 r. przemawiając na zebraniu publicznym w Waszyngtonie, szef sekcji badań przy wydziale chemicznym armii amerykańskiej — generał Creasy oświadczył m. in., że siły zbrojne USA mają już wiele rodzajów broni bakteriologicznej, a więc bomby, granaty, rakiety, przy pomocy których można zrzucać z samolotów zakażone bakteriami chorobotwórczymi owady.

Od początku bieżącego roku prasa amerykańska jest pełna wiadomości na temat „tajnych rodzajów broni", jakich zamierzają użyć Stany Zjednoczone w Korei i ewentualnie w Chinach.

Wszystkie te fakty dowodzą, iż nie jest rzeczą przypadku, że Stany Zjednoczone nie ratyfikowały dotychczas protokołu genewskiego z 1925 roku w sprawie zakazu broni bakteriologicznej.

Tak więc rząd Stanów Zjednoczonych przyznał się wobec całego świata, że nie będzie przestrzegał konwencji zakazującej używania broni bakteriologicznej i że przygotowuje się intensywnie do użycia tej broni.

16 marca br. Komisja Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników-Demokratów ogłosiła komunikat, stwierdzający, że posiada bezsporne dowody używania broni bakteriologicznej przez wojska amerykańskie.

Wobec oburzenia i protestów całego świata, agresorzy amerykańscy usiłują ukryć swe zbrodnie i oszukać opinię publiczną. Sekretarz Stanu USA — Acheson usiłował zaprzeczyć, że wojska amerykańskie używają broni bakteriologicznej w Korei i twierdził, że epidemie mogły wybuchnąć w Korei i w Chinach z innych przyczyn. W związku z tym wysunął on propozycję przeprowadzenia tak zw. „bezstronnego badania" przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża.

Propozycja Achesona dowodzi, że jest on inspiratorem i jednym z organizatorów zastosowania broni bakteriologicznej, przeznaczonej do barbarzyńskiego, masowego mordowania ludności cywilnej.

Delegacja radziecka wystąpiła w Komisji Rozbrojeniowej ONZ z wnioskiem natychmiastowego zbadania sprawy naruszenia zakazu stosowania broni bakteriologicznej, z wnioskiem pociągnięcia do odpowiedzialności tych, którzy naruszają ten zakaz. Jako obrońcy i adwokaci agresorów amerykańskich stosujących broń bakteriologiczną, wystąpili przedstawiciele krajów, związanych ze Stanami Zjednoczonymi wojskowymi sojuszami, począwszy od Anglii i kończąc na Chile. Wszyscy oni powtarzali jak wykutą na pamięć lekcję to, co powiedział Acheson, usiłując odwrócić uwagę opinii publicznej od zbrodni, dokonywanych przez wojska amerykańskie w Korei.

Delegacja ZSRR domaga się stanowczo, aby Komisja potępiła stosowanie broni bakteriologicznej i pociągnęła do odpowiedzialności tych, którzy nie przestrzegają zakazu używania tej broni.

Sprawa ta nie należy do kompetencji Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża, lecz do kompetencji Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Domagając się, aby sprawa została zbadana przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, Acheson chce nie dopuścić do omówienia w Kom. Rozbrojeniowej sprawy stosowania broni bakteriologicznej przez wojska amerykańskie, a przecież Komisja ta jest jedynym kompetentnym w tej sprawie organem.

Komisja powinna przystąpić natychmiast do omówienia złożonego przez delegację radziecką wniosku i powziąć uchwałę potępiającą stosowanie broni bakteriologicznej i pociągającą do odpowiedzialności tych, którzy naruszają zakaz stosowania tej broni, aby uniemożliwić dokonywanie tak haniebnych zbrodni.

Delegacja ZSRR — oświadczył w zakończeniu Malik — domaga się przyjęcia proponowanego przez nią planu prac Komisji Rozbrojeniowej. Przyjmując ten plan, Komisja wkroczyłaby na drogę umożliwiającą osiągnięcie porozumienia w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej.

Wspólne wystąpienia przeciwko remilitaryzacji i na rzecz traktatu pokojowego z Niemcami — proponuje KC SED kierownictwu SPD

(f) BERLIN (PAP). Dziennik „Neues Deutschland" opublikował pismo Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) do kierownictwa Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) w Bonn.

Pismo wskazuje, że szerokie i dalekowzroczne propozycje Związku Radzieckiego w sprawie przygotowania zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami mają ogromne znaczenie dla narodu niemieckiego, a w szczególności dla niemieckiej klasy robotniczej. Zmierzają one do tego, aby dać narodowi niemieckiemu możność zbudowania zjednoczonego, demokratycznego, miłującego pokój i niezależnego państwa narodowego, które [illegible] do rodziny wolnych narodów. Na Socjalistyczną Partię Jedności Niemiec, Socjaldemokratyczną Partię Niemiec i Komunistyczną Partię Niemiec — podkreśla dalej pismo — spoczywa ogromna odpowiedzialność w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa, grożącego narodowi niemieckiemu oraz wszystkim narodom europejskim w rezultacie wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego, imperialistycznych niemieckich planów agresywnych, w rezultacie skupiania niemieckich sił militarystycznych i reakcyjnych.

Biorąc to pod uwagę, Komitet Centralny SED proponuje kierownictwu Socjaldemokratycznej Partii Niemiec wspólne wystąpienie przeciwko wskrzeszaniu militaryzmu niemieckiego, na rzecz traktatu pokojowego z Niemcami i przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów do Zgromadzenia Narodowego.

Uważamy — stwierdza pismo — że w obliczu skupiania sił reakcyjnych konieczne jest szybkie osiągnięcie porozumienia między Socjalistyczną Partią Jedności Niemiec i Socjaldemokratyczną Partią Niemiec oraz skoncentrowanie wszystkich wysiłków Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec, Socjaldemokratycznej Partii i Komunistycznej Partii Niemiec oraz związków zawodowych na rzecz stworzenia jedności akcji klasy robotniczej. KC SED proponuje, aby Komitet Centralny Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec i kierownictwo Socjaldemokratycznej Partii Niemiec za pośrednictwem upoważnionych przedstawicieli rozpoczęły rokowania, by ustalić jak wspólnie działać, jakie miejsce powinien zająć lud pracujący w zjednoczonych Niemczech i jaką rolę powinien odegrać oraz co można uczynić dla maksymalnego wzmocnienia sił demokracji i pokoju w Niemczech, przy czym wspólna akcja przeciwko wojnie winna dominować nad wszystkimi innymi sprawami.

W konkluzji pismo stwierdza, że tego rodzaju rokowania odpowiadają interesom całego narodu niemieckiego, sprawie zjednoczenia Niemiec.

Naród niemiecki domaga się traktatu pokojowego

(f) BERLIN (PAP). W Niemczech zachodnich wzmaga się kampania na rzecz zawarcia traktatu pokojowego w myśl ostatnich propozycji radzieckich.

W związku z bawarskimi wyborami samorządowymi, na licznych zebraniach przedwyborczych w Penzbergu i Peissenbergu żądano natychmiastowego podjęcia rokowań w sprawie zawarcia traktatu pokojowego. Na jednym z zebrań trzech mówców socjaldemokratycznych wypowiedziało się za propozycjami radzieckimi. Za przyjęciem tych propozycji wypowiedział się również burmistrz Penzbergu, piastujący mandat poselski w Landtagu z ramienia SPD.

Deklarację witającą z radością notę rządu ZSRR uchwalił hamburski komitet przeciwko remilitaryzacji.

Na masowym wiecu w mieście Schweinfurt przemawiał w czwartek wieczorem Max Reimann, przewodniczący KPD. Zebrani przyjęli hucznymi oklaskami oświadczenie Maxa Reimanna, że podczas bawarskich wyborów samorządowych komuniści udzielą poparcia tym kandydatom SPD, którzy wypowiedzą się stanowczo za wspólną walką przeciwko remilitaryzacji i na rzecz traktatu pokojowego. Po [illegible] pochód przez miasto.

Poseł do Bundestagu Ernst Lemmer, rzecznik opozycji w łonie CDU oświadczył na wiecu w Rothenburgu, że przedstawiciele Niemiec zachodnich powinni niezwłocznie zasiąść przy wspólnym stole z przedstawicielami NRD, aby opracować razem projekt ogólnoniemieckiej ordynacji wyborczej i [illegible].

*

BERLIN (PAP). Deputowany do parlamentu bońskiego, członek Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) Heinz Renner wystąpił przeciwko [illegible] socjal-demokratycznej partii Niemiec ustawie, udzielającej tzw. Komisji ONZ szerokich prerogatyw na terenie Niemiec zachodnich.

Frakcja KPD w parlamencie federalnym uważa nadal, — stwierdził Renner — że zbadanie warunków przeprowadzenia wolnych, powszechnych, tajnych i demokratycznych wyborów w całych Niemczech może być dokonane przez komisję złożoną z przedstawicieli Niemiec wschodnich i zachodnich pod kontrolą czterech mocarstw okupacyjnych — ZSRR, USA, Anglii i Francji.

Adenauer zapowiada przyspieszenie podpisania „układu ogólnego"

(f) BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że Adenauer zapowiedział w piątek wieczorem, iż wojenny „układ ogólny", mający na celu przekształcenie Trizonii w bazę agresji, zostanie podpisany w znacznie wcześniejszym terminie, niż przewidywano. Ceremonia podpisania tego układu odbędzie się za 5—6 tygodni w Bonn, dokąd mają przybyć sekretarz stanu USA Acheson oraz ministrowie spraw zagranicznych Anglii i Francji Eden i Schuman.

W kołach politycznych Berlina zwraca się uwagę na gorączkowy pośpiech, z jakim Adenauer i jego mocodawcy chcą wprowadzić w życie „układ ogólny". Pośpiech ten dowodzi, że w obawie przed wzrastającym oporem narodu niemieckiego pragną oni postawić naród niemiecki wobec faktu dokonanego. Tym tłumaczy się również fakt, że Adenauer nie zamierza ujawniać tekstu „układu ogólnego" przed podpisaniem go.

Przypomina się równocześnie, że Departament Stanu w komunikacie ogłoszonym przed kilku dniami oznajmił, iż rząd USA w odpowiedzi na propozycje radzieckie dotyczące traktatu pokojowego zamierza przyśpieszyć włączenie Niemiec zachodnich do „europejskiej wspólnoty obronnej". Waszyngton liczy się bowiem z tym, że zwłoka może utrudnić lub uniemożliwić realizację tego planu.

Strajk powszechny w Tunisie trwa

(f) PARYŻ (PAP). Naród tuniski wzmaga walkę z kolonizatorami francuskimi, walkę o niezależność narodową.

Dziennik „Humanite" donosi, że w Tunisie trwa strajk powszechny mimo represji i wprowadzenia w kraju stanu wyjątkowego. Francuskie władze kolonialne w Tunisie podejmują wszystkie kroki w celu złamania oporu narodu tuniskiego. Francuskie dowództwo wojskowe wydało dnia 27 bm. rozkaz, zgodnie z którym wszystkie osoby cywilne w wieku od 18 do 60 lat mogą być powołane do pełnienia rzekomo obowiązków „ochronnych", tzn. jak podkreśla „Humanite" — do udziału w represjach kolonizatorów francuskich wobec narodu tuniskiego.

Ruch narodowo - wyzwoleńczy ogarnął [illegible] zakątki kraju. Wzmaga się działalność partyzantów.

W Paryżu opublikowano w piątek komunikat Biura CGT, wyrażający braterską solidarność narodu francuskiego z walką narodu tuniskiego przeciwko reżimowi kolonialnemu.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym dnia 28 bm. w Phenjanie podało, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą nadal walki z nacierającym nieprzyjacielem.

Na froncie wschodnim wojska nieprzyjacielskie podejmowały przy poparciu czołgów i artylerii kilkakrotne ataki, które zostały odparte z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela.

27 bm. oddziały wojsk ludowych prowadziły zaciętą wymianę ognia artyleryjskiego w rejonie wybrzeża wschodniego z okrętami nieprzyjacielskimi, które wdarły się do wód przybrzeżnych w pobliżu Wonsanu.

28 bm. oddziały artylerii przeciwlotniczej armii ludowej strąciły trzy samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w nalocie na rejon Wonsanu.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu: 28 marca amerykańskie bombowce odrzutowe ostrzelały z broni pokładowej i zbombardowały południowo - zachodnie rejony Phenjanu, na które „Latające fortece" zrzuciły w nocy z dn. 25 na 26 bm. 400 bomb.

W wyniku nowego bandyckiego nalotu amerykańskich piratów powietrznych zostało zniszczonych kilka domów mieszkalnych. Wśród ludności cywilnej są zabici i ranni.

Wystawa plakatu polskiego w Moskwie

(f) MOSKWA (PAP). W ambasadzie RP w Moskwie otwarta została wystawa plakatu polskiego.

W rozmowie z przedstawicielem PAP członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR, zasłużony działacz sztuki RFSRR, prof. A. Sidorow podkreślił, że wystawa plakatu polskiego zaznajamia ludzi radzieckich z nową, demokratyczną Polską i przeobrażeniami odbywającymi się w tym kraju. Prof. Sidorow z uznaniem wyraził się o plakatach Chmielewskiego, Jagodzińskiego i Janiszewskiego. Z uznaniem mówili również o plakacie polskim inni przedstawiciele radzieckiego świata kultury i sztuki.

Kronika dyplomatyczna

(f) 28 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Bułgarskiej Republiki Ludowej w Polsce dr Kirił Dramalijew złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie Jerzemu Albrechtowi.

RATUJMY ŻYCIE NIKOSA BELOJANNISA!

W najbliższym czasie ma być ogłoszona decyzja ateńskiej „rady ułaskawień" w sprawie skazanych na karę śmierci ośmiu greckich patriotów. Nie ulega wątpliwości, że rada zaakceptowałaby już dawno ogłoszony przez Trybunał Wojskowy wyrok śmierci na Nikosa Belojannisa oraz jego towarzyszy, gdyby nie kategoryczne protesty całej postępowej ludzkości. Protesty te powstrzymują dotychczas zbrodniczą rękę oprawców.

Ale kaci ateńscy i ich atlantyccy mocodawcy zdali sobie jednak sprawę z tego, iż nie jest tak łatwo zrealizować ich zbrodnicze plany. Zbiry ateńskie mimo, iż pienią się z wściekłości, nie mogą nie dostrzec, że za Belojannisem i jego towarzyszami stoją miliony uczciwych i miłujących pokój ludzi, którzy domagają się uwolnienia bohaterów.

Ale groźba śmierci, która zawisła nad bojownikami pokoju i wolności Grecji nie została usunięta. Amerykańscy mocodawcy ateńskiego reżimu życzą sobie wyraźnie zatwierdzenia ohydnego wyroku. Te zbrodnicze dążenia ujawniają się w machinacjach „złego demona Grecji" — amerykańskiego ambasadora w Atenach Peurifoy'a.

Uległość greckich pachołków w stosunku do swych imperialistycznych mocodawców jaskrawo przejawiła się w służalczych deklaracjach Venizelosa, który nie ukrywał faktu, że opinia „rady ułaskawień" według planu amerykańskich imperialistów będzie wrogą dla Belojannisa. Stwierdził on także, iż rząd będzie całkowicie respektował postanowienie rady ułaskawień.

Dla Peurifoy'a i jego sługusów z rządu Plastirasa tacy ludzie jak Belojannis są niebezpieczni. Dla nich niepożądani są ci wszyscy, którzy mężnie i zdecydowanie przeciwstawiają się amerykańskim okupantom.

Oto dlaczego Amerykanie za wszelką cenę chcą dokonać przy pomocy rządu ateńskiego perfidnej zbrodni. Dla Belojannisa i jego towarzyszy nadszedł najkrytyczniejszy moment.

W decydujących chwilach, kiedy ośmiu greckich patriotów oczekuje w celach śmierci z rąk kata, nasz głos protestu musi się stać coraz bardziej kategoryczny i ostry. Tylko tym sposobem — używając słów francuskiego poety Paula Eluarda — *„zmuśmy ucisk, bezczelność, brutalność i groźbę wojenną do uczynienia kroku wstecz"*.

Ratujmy więc życie Nikosa Belojannisa i jego towarzyszy dla dobra umęczonej Grecji, dla dobra ludzkości, której Belojannis jest godnym bojownikiem.

TAKIS D.

Listy do towarzysza Bieruta z meldunkami o zobowiązaniach i pozdrowieniami z okazji 60-lecia Jego urodzin

Podajemy kolejny wykaz listów z zobowiązaniami i życzeniami, napływającymi do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin. Listy nadesłały:

Tomaszowska Fabryka Dywanów, Centrala Ogrodnicza w Sochaczewie, Garbarnia w Grodzisku Maz., Aleksandrowieckie Zakłady Przemysłu Lniarskiego, Spółdzielnia Pracy Przemysłu Chemicznego „Postęp" w Chełmie Lubelskim, Elektrownia „Częstochowa", Miejski Handel Detaliczny w Częstochowie, gromada Wielopole, Spółdzielnia Pracy Chemiczno - Mineralna „Przełom" w Wałbrzychu, Narodowy Bank Polski Oddział Warszawa - Mokotów, Państwowe Sanatorium Przeciwgruźlicze w Wodzisławie Śląskim, Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, stacja Warszawa - Gdańska, gromada Wólka Lekarska Gminna Spółdzielnia „SCh" w Kotuniu, Poradnia Stomatologiczna w Krakowie, Zakłady Porcelany „Bogucice", Zakłady Przemysłu Lniarskiego w Krośnie, gromada Kielchiniów, Centrala Rybna w Płocku, Młyn w Kole, „Centrofarm" w Krakowie, Ośrodek Zdrowia w Kętrzynie, Elektrownia w Krakowie, Przedsiębiorstwo Robót Mostowych w Kielcach, Rejon Przemysłu Leśnego w Kłodzku, Wytwórnia Elektromechaniczna w Warszawie, Centrala Tekstylna we Wrocławiu, Warsztat Produkcji Pomocniczej we Wrocławiu, Państwowe Przedsiębiorstwo Fotogrametrii w Warszawie, Komenda MO woj. warszawskiego, Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczych Instalacji Przemysłowych w Warszawie, gromada Wysoki Kościół, Białostockie Zakłady Roszarnicze w Wysokim Stoczku, Przędzalnia Lnu Nr 1 w Wałbrzychu, Oddział Miejski Narodowego Banku Polskiego w Wałbrzychu, PGR Marcinków, Ekspozytura Państwowej Komunikacji Samochodowej w Mławie, Spółdzielnia Produkcyjna w Mierzynie, Nadleśnictwo Państwowe w Moskorzewie, zespół PGR Milicz, Zasadnicza Szkoła Metalowa w Mławie, gromada Mazury, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Linach, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Nasielsku, Cegielnia „Nowy Staw", PGR Miennice, Obwodowy Urząd Pocztowy w Nowogardzie, Olejarnia „Żuławy" w Nowym Dworze, Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telekomunikacji w Łodzi, gromada Malin, gromada Sztorkowo, Prezydium PRN w Świdnicy, Zakłady A-11 w Łodzi, Nasycalnia Materiałów Drzewnych PKP w Mińsku Maz., Powiatowe Zakłady Mleczarskie w Międzyrzeczu, gromada Marynin, Radiowęzeł w Mińsku Maz., Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Mysłowicach, Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Mińsku Maz., SOM — pow. Maków Maz., Zakłady Przemysłu Drzewnego w Piszu, Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii w Poznaniu, Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, Wytwórnia Guzików i Klamer w Przemyślu, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Piotrkowie, Wydział Budowlany kop „Czeladź", Zakłady Przemysłu Spirytusowego w Poznaniu, Cegielnia Poznań - Rudnice, Zakłady Wytwórcze Sprzętu Instalacyjnego w Poniatowej, gromada Jabłonowa, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Czerninie, Fabryka Farb i Lakierów w Helenówku, gromada Izdebno, Zakłady Szkła Technicznego w Jeleniej Górze, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Jaśle, Urząd Celny w Przemyślu, Państwowa Centrala Drzewna w Ustrzykach, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Ujeździe, Powiatowa Komenda Straży Pożarnej w Ustrzykach, PGR Strzałków, Łódzka Komenda Straży Pożarnej, „Centrofarm" w Łodzi, Komenda Wojewódzka „SP" w Bydgoszczy, Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Pułtusku, kopalnia „Kazimierz - Juliusz", Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Suwałkach, „Miastoprojekt Stolica" i „Miastoprojekt Specjalistyczna" w Warszawie, Jeleniogórskie Zakłady Farmaceutyczne, Miejski Zarząd Straży Pożarnej w Jarosławiu, PDT w Częstochowie, Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Unia" w Bielsku Białej, Fabryka Zapałek w Częstochowie, Ludowy Zespół Sportowy w gromadzie Brzezce, Prezydium PRN w Wałczu, Zakłady Roszarnicze w Ełku, Rejonowa Zbiornica Jajczarsko - Drobiarska w Suwałkach, gromada Bobrowniki, gromada Zalesin, Rada Kobieca przy PSS w Ząbkowicach, Wojewódzki Zakład Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu Montażowe Zjednoczenie Urządzeń Dźwigowych w Warszawie, Instytut Budownictwa Mieszkaniowego w Warszawie, Spółdzielnia Pracy Skrzynkarsko - Stolarskiej we Wrocławiu, Zakłady Regeneracji Pomp Wtryskowych TOR w Piotrkowie, Kopalnia „Klimontów", Ludowy Zespół Sportowy w Kani, gromada Króle, Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krakowie, Biuro Wojewódzkie CPN w Łodzi, Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego w Łodzi, Zakłady Maszyn Włókienniczych w Łodzi, Spółdzielnia Pracy — Wytwórnia Kafli w Rzeszowie, Spółdzielnia Pracy im. K. Świerczewskiego w Łodzi, Łódzkie Zakłady Przetwórczo - Tłuszczowe, Pracownicy Szpitala Nr 12 w Łodzi, Urząd Pocztowy Poznań 2, Terenowa Poradnia Przeciwgruźlicza w Łodzi, Spółdzielnia Produkcyjna „Przyszłość" w Grajewie, Zarząd Powiatowy ZSCh w Grodzisku Mazowieckim, Prezydium GRN — Zatory, Spółdzielnia Pracy Remontowo - Konserwacyjna w Zabrzu, Kopalnia „Zabrze - Wschód", zespół pedagogiczny Zasadniczej Szkoły Metalowej w Zakopanem, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Ziębicach, Rejon Lasów Państwowych w Zwierzyńcu, Przedsiębiorstwo Przemysłowe Materiałów Budowlanych w Opolu, Łódzkie Okręgowe Zakłady Młynarskie — Młyn w Pabianicach, Fabryka Urządzeń Technicznych w Ostrówku, Zarząd Dróg Publicznych w Opolu, Państwowy Szpital „Kochanówka" w Łodzi, Zakłady Farmaceutyczne w Grodzisku Maz., Gdański Okręg Lasów Państwowych, Prezydium PRN w Grójcu, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Baza Transportu w Gdańsku, Gminna Spółdzielnia „SCh" w Gniewie.

Narody Europy zachodniej przeciw okupacji amerykańskiej

(f) RZYM (PAP). 27 bm. w Neapolu ponowiły się burzliwe studenckie demonstracje protestacyjne przeciw okupacji amerykańskiej.

Przeciw studentom wezwano silne oddziały policji, które zastosowały gazy łzawiące i hydranty. Policjanci „zdobyli szturmem" gmach uniwersytetu, wdarli się do sal wykładowych, laboratoriów i bibliotek. Bili oni przy tym studentów, studentki i wykładowców. Zaciekłe starcia trwały dwie godziny. Aresztowano 400 studentów, liczba rannych demonstrantów sięga stu osób.

RZYM (PAP). 25 marca odbyła się w Neapolu konferencja „Młodzieży patriotycznej walczącej z obcą okupacją, o niezależność Włoch". W konferencji wzięło udział kilkuset przedstawicieli demokratycznych organizacji młodzieżowych Neapolu, Livorno, Florencji, Taranto, Genui i innych miast.

Strajk powszechny w Pizie

RZYM (PAP). Ludność pracująca miasta Pizy przerwała w czwartek pracę na znak protestu przeciwko decyzji władz włoskich w sprawie przekazania okupantom amerykańskim jako bazy wojskowej całego przybrzeżnego pasa między Pizą a Livorno. Podczas strajku odbyły się demonstracje. Wiele osób odniosło rany.

RZYM (PAP). Przeszło 20 tysięcy pracowników zakładów „Ansaldo" w Genui przeprowadziło 27 bm. strajk na znak protestu przeciwko zarządzeniu dyrekcji w sprawie zwolnienia 1.400 robotników i przeciwko próbom zlikwidowania tych zakładów.

Dokerzy francuscy odmawiają wyładowania amerykańskiej broni

(f) PARYŻ (PAP). Dokerzy St. Nazaire postanowili nie wyładowywać statku amerykańskiego „American Importer" który przywiózł sprzęt wojenny dla bazy amerykańskiej w Chateauroux.

Szpiedzy amerykańscy schwytani w Korei północnej

(f) PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin podaje z frontu koreańskiego dane dotyczące jednego ze schwytanych szpiegów, którzy zostali zrzuceni przez Amerykanów na zapleczu wojsk ludowych w celu zbierania informacji o skuteczności działania broni bakteriologicznej. Szpiedzy ci otrzymali zadanie zbierania informacji na temat jakie epidemie wybuchły w Korei północnej, jaka panuje śmiertelność wśród ludności i jakie kroki są podejmowane w celu zwalczania chorób epidemicznych.

Według jego zeznań grupa szpiegów została załadowana na lotnisku seulskim na 2 samoloty i zrzucona następnie na zapleczu armii ludowej. Wszyscy szpiedzy byli zaopatrzeni w fałszywe dokumenty, otrzymali broń i w ciągu tygodnia mieli przekazać wszystkie informacje do sztabu amerykańskiego. Wiadomości mieli przesyłać za pośrednictwem gołębi pocztowych, które każdy szpieg zabierał z sobą.

W kilku zdaniach

UCHWAŁY PARTII WAFD

(f) PARYŻ (PAP) — Jak donosi korespondent kairski agencji France Presse, na zebraniu partii Wafd postanowiono: wziąć udział w wyborach parlamentarnych i domagać się od rządu unieważnienia ustawy o stanie wojennym.

Dziennik egipski „Al Misri" donosi, że Anglicy przeznaczyli wielką sumę pieniędzy na walkę przeciwko wpływom partii Waf' podczas wyborów do parlamentu egipskiego.

STRAJK MŁODYCH ROBOTNIKÓW ANGIELSKICH

(f) LONDYN (PAP). Strajk młodych robotników w szeregu przedsiębiorstw przemysłu budowy maszyn i okrętów w Anglii i Szkocji rozszerza się.

Jak donosi „Daily Worker" 4 tysiące młodych robotników zorganizowało w Glasgow demonstracje, domagając się poprawy warunków pracy.

Młodzi robotnicy stoczni w Belfaście przyłączyli się do strajku

Ze sportu

LZS nadal prowadzi w marszu „ostatnim szlakiem gen. Świerczewskiego"

RZESZÓW. W piątek 28 bm. patrole przemaszerowały trzeci etap marszu patrolowego „Ostatnim szlakiem Generała Świerczewskiego".

Liczne zebrane rzesze mieszkańców Krosna żegnały odmaszerowujące patrole. Przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Marszu Patrolowego — Krzyśkowiak wręczył zawodnikom drużyny LZS Gburkowi, Walczakowi, Liderowi i Wróblowi koszulki przodowników marszu. Jako patrol honorowy wystartowała z Krosna drużyna koła sportowego Spójnia przy fabryce przetworów owocowych w Krośnie. Na całej trasie patrole witane były przez miejscowe społeczeństwo.

Pierwszy podetap w Rymanowie wygrał patrol AWF przed LZS i Gwardią. Podetap Warszyn — Sanok wygrał patrol LZS przed AWF i Gwardią.

Trzeci etap Krosno — Sanok (42 km) zakończył się zwycięstwem patrolu LZS I — 4:43.30. Dalsze miejsca zajęły patrole AWF, Gwardia III, Gwardia II, ORZZ II.

Punktacja trzeciego etapu wg pionów: 1) Gwardia 15:18.36, 2) LZS 15:30,08, 3) ORZZ II 16:28.00.

Po trzech etapach prowadzi LZS — 38:37.19 przed Gwardia — 39:33,01 i ORZZ II — 41:55.32.

Masowe wyścigi kolarskie przed Wyścigiem Pokoju

W związku z tegorocznym kolarskim Wyścigiem Pokoju Warszawa — Berlin — Praga, na terenie całego kraju powstają gminne, powiatowe i wojewódzkie komitety Wyścigu Pokoju, które popularyzować będą hasła tej olbrzymiej imprezy oraz zorganizują masowe imprezy kolarskie, mobilizując do nich wszystkich posiadaczy rowerów. Na terenach przez które będzie przebiegał wyścig, komitety przygotowują się do godnego przyjęcia uczestników Wyścigu Pokoju.

W dniu 27 kwietnia ze wsi i gromad po przemówieniu delegata Komitetu Obrońców Pokoju kolarze wyjadą do miasta powiatowego.

W miastach powiatowych zorganizowane zostaną masowe wyścigi kolarskie na 10 km, 25 km i 50 km w zależności od kategorii i wieku. Startujący w wyścigach zdobywać będą normy klasyfikacyjne. Na zakończenie wyścigów odbędą się inne imprezy sportowe i kulturalne. Dla gminy, która zwycięży w punktacji drużynowej, przewidziane są nagrody.

Zwycięzców biegów powiatowych czeka jeszcze jedna nagroda, otrzymają oni zaproszenia od komitetu organizacyjnego Wyścigu Pokoju na Stadion WP w Warszawie, gdzie będą mogli oglądać start honorowy do I etapu.

Międzynarodowy turniej zapaśniczy w Sofii

SOFIA. W trzecim dniu międzynarodowego turnieju zapaśniczego w Sofii uzyskano następujące wyniki: ZSRR I — Rumunia 6:2, ZSRR II — NRD 7:1, ZSRR II — CSR 7:1.

Na marginesie

W poszukiwaniu księżyca

Jak się okazuje, uczeni amerykańscy w ostatnim czasie zajmują się nie tylko hodowlą kultur bakterii chorobotwórczych, wymyślaniem coraz to nowych morderczych broni i propagowaniem ludobójczych teorii. Ostatnio pewien uczony amerykański np. wystąpił, co tu mówić, z sensacyjnym projektem... stworzenia nowego księżyca.

Zresztą wymieńmy fakty po kolei:

Po pierwsze — księżycowe sensacje opublikował zamerykanizowany dziennik zachodnioberliński „Der Kurier".

Po drugie. — Projektodawca nie siedzi wbrew pozorom w szpitalu wariatów. Nazywa się on Wernher von Braun, jest hitlerowskim specjalistą od broni rakietowych i pracuje obecnie dla rządu USA. Ostatnio otrzymał obywatelstwo amerykańskie. Po trzecie — von Braun niewątpliwie chce się odwdzięczyć swym nowym chlebodawcom za ten dowód zaufania toteż wymyślił właśnie sztuczny księżyc.

Jeśliby ktoś wątpił, że taki księżyc (nie wchodząc już w realność tego pomysłu) jest na cokolwiek potrzebny, to okaże się, że jest w błędzie. Pan von Braun ma bardzo konkretne plany:

Na sztucznym księżycu zostałaby umieszczona załoga (amerykańska).

Załoga ta zaopatrzona zostałaby w teleskopy, które zapewniłyby jej widoczność powierzchni ziemi, taką samą, jak z samolotu z wysokości 1.500 m.

Stąd końcowy wniosek von Brauna:

„Załoga nowego satelity ziemskiego mogłaby dostrzec każdego pojedynczego człowieka na pokładzie okrętu i dokładnie obserwować niedostępne dla wywiadu fabryki i zakłady atomowe".

Krótko mówiąc: M.R.A.W. — Międzyplanetarna Rezydentura Amerykańskiego Wywiadu.

Niewątpliwie projekt von Brauna spotkał się z wielkim zainteresowaniem niektórych dyplomatów amerykańskich. Daje on im nadzieję spokojnej i bezpiecznej „pracy".

Tylko, że szanse na realizację tych planów, pod którymi obiema rękami podpisać mógłby się mister Forrestal są raczej problematyczne. Za 100 milionów dolarów tego załatwić się nie da.

Choć dla szpiegów amerykańskich, rzeczywiście bezpieczniej byłoby, żeby się przenieśli na księżyc.

Na ten stary...

KAD

O nowatorskiej metodzie formierza Zasady i niektórych konserwatystach

Tow. Antoni Zasada — przodujący formierz z Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Łodzi należy do ludzi „niespokojnych".

Na odlewni jest dużo mankamentów. Stosy skrzyń, piasku, żużlu zalegają halę. Ciasnota przeszkadza w pracy. Przy tym są tylko dwie suwnice, które obsługują całą halę. Wiele cennego czasu trzeba tracić w oczekiwaniu swojej „kolejki", aby suwnica mogła złożyć części i zabrać wykończoną formę do suszarni.

Co tu robić, aby usprawnić pracę, możliwie odciążyć suwnice, rozładować choć częściowo ciasnotę? Części składowe do maszyn — np. skrzynki Nortona formują sześć sztuk dziennie — rozmyślał tow. Zasada. Sześć razy musi obracać suwnica, aby zabierać każdą skrzynkę z jedną formą do suszarni. Sześć skrzyń muszę ubijać masą formierską do każdej sztuki osobno, sześć skrzyń stoi na moim wąskim placu i zastawia mi drogę. — A cóż, jeśli spróbuję do jednej większej skrzyni wkładać dwa modele?

I spróbował tow. Zasada. Udało mu się. Obecnie form do skrzynek Nortona tow. Zasada może zrobić o jedną sztukę więcej dziennie, zaoszczędzając przy tym 1/4 masy formierskiej, a suwnica zamiast sześć razy odwiedza tow. Zasadę tylko cztery.

Wszyscy znawcy twierdzili dotychczas, że model do płyt zamkowych musi być formowany w dwóch osobnych skrzyniach — osobno część spodnia, osobno wierzchnia. Konieczne jest odpowiednie odpowietrzenie formy, odpowiednia temperatura metalu dla maksymalnego zmniejszenia braków powstałych z powodu zagazowania metalu.

Wszystko to brał pod rozwagę tow. Zasada, gdy zdecydował się na próbę formowania dwóch części płyty zamkowej. Tow. Zasada uporał się z tymi trudnościami. Sam sobie ustalił układ wlewowy, aby odpowiadał wymogom techniki.

Przez dłuższy czas kierownictwo odlewni starało się nie widzieć nowych form pracy tow. Zasady. Zwracał się na przykład tow. Zasada z prośbą o skrzynie większych rozmiarów, zbywano go wykrętami. Tow. Zasada jednak nie zniechęcał się. Sam zdobył sobie odpowiednie skrzynie i formował w nich po dwa modele. Natomiast kierownictwo odlewni z dala śledziło za jakością jego form. A ponieważ jest ona nienaganna, więc pozwolono mu „nieoficjalnie" kontynuować swoją metodę pracy.

Parę miesięcy temu na jednym z plenarnych posiedzeń rady oddziałowej tow. Zasada szeroko opowiedział o swoich doświadczeniach i przekonywał, aby je spopularyzować wśród formierzy, szczególnie wśród tych, jak Osiński, Rozentryd, którzy robią podobne formy. Prosił też radę oddziałową o skłonienie kierownictwa odlewni, aby skonstruowano dla niego płytę formierską pod modele do części.

Bez płyty — wskazywał tow. Zasada, ubijając formę na ziemi, trzeba każdy komplet całkiem wykańczać, gdyż skrzynie formierskie nie są dopasowane do modeli. Na płycie natomiast musi być odpowiednio dopasowana skrzynia i jest możliwość przyśpieszenia cyklu produkcyjnego, robiąc całą serię form naraz.

— Obecnie mogę zrobić maksimum pięć form do części w ciągu dwóch dni — a na płycie formierskiej odpowiednio sporządzonej zrobię w tym samym czasie siedem części — wyjaśniał tow. Zasada.

Było to trzy miesiące temu. Od tego czasu nic się nie zmieniło. Płyta formierska jest wciąż jeszcze w sferze marzeń tow. Zasady, a kierownictwo odlewni wciąż stara się nie dostrzegać innowacji w metodach jego pracy.

Ale tow. Zasada nie rezygnuje. Na jednej z ostatnich narad wytwórczych znów wystąpił w tej sprawie.

Obecnie toczą się dyskusje w gabinecie dyrekcji: — czy można przyjąć i rozszerzyć metodę pracy przodującego formierza tow. Zasady. Zdania są podzielone. Stosując te metody przy sporządzaniu form części do maszyn istnieje obawa niedokładności w odlewach. Przekroje wlewów doprowadzających są różne do różnych części. Każdy z nich jest już technicznie opracowany i dostosowany do danego modelu. Łączyć razem dwa modele do jednej skrzyni jest ryzykowne — mówią niektórzy. A jednak życie potwierdza tę możliwość. — To tylko dzięki wybitnej kwalifikacji i wyczuciu intuicyjnemu Zasady — odpowiadają oni.

Ileż to razy zdarza się, że techniczne rozpracowanie przekrojów wlewowych do poszczególnych części okazuje się niesłuszne i formierze „intuicyjnie" je korygują na miejscu?

— Można i warto prześledzić pracę formierza Zasady — stwierdza inż. Grad. Można podpatrzyć regulowanie układu wlewowego przez niego i technicznie go opracować, aby nie było ono przypadkowe. Niewątpliwie pomożemy tym samym również tow. Zasadzie.

Upowszechnienie nowatorskiej metody pracy tow. Zasady w dużym stopniu zwiększy wydajność formierzy, odciąży transport wewnątrz oddziałowy, zaoszczędzi masę formierską, rozładuje, choć częściowo, ciasnotę w formierni i rozwiąże cały szereg innych bolączek formierni i odlewni.

I chyba jest już najwyższy czas, aby dyrekcja zakładów im. Strzelczyka przeszła z etapu dyskusji do konkretnego etapu rozpowszechniania metody tow. Zasady i stworzenia mu niezbędnych warunków pracy.

B. GONCZARSKA

Min. Kultury i Sztuki przejmuje nadzór nad świetlicami gminnymi

Uchwała Prezydium Rządu

(f) Prezydium Rządu powzięło ostatnio doniosłą uchwałę w myśl której nadzór nad prowadzeniem prac kulturalno-oświatowych na placówkach upowszechnienia kultury na wsi (z wyjątkiem świetlic prowadzonych przez związki zawodowe), sprawuje Minister Kultury i Sztuki.

Po przeprowadzeniu konsultacji z organizacjami masowymi, Minister Kultury i Sztuki wyznaczył na rok 1952 tysiąc świetlic gminnych, które zostaną przez organizacje te przekazane gminnym radom narodowym i pozostawać będą pod nadzorem i odpowiedzialnością wydziałów, względnie referatów kultury przy prezydiach rad narodowych. Lokalizacja ich jest już zatwierdzona przez Prezesa Rady Ministrów.

Świetlice gminne zostaną wyposażone z budżetu państwa i otrzymają fachowe kierownictwo.

W wyniku zobowiązań podjętych ostatnio przez poszczególne gminy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta, do 18 kwietnia br. zostanie uroczyście otwartych 100 świetlic gminnych.

Konferencja rektorów wyższych szkół pedagogicznych

(d) W Warszawie rozpoczęła się 28 bm. dwudniowa konferencja rektorów i prorektorów państwowych wyższych szkół pedagogicznych. W obradach biorą udział przedstawiciele Ministerstwa Oświaty z wiceministrem H. Jabłońskim na czele, Zarządu Głównego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, z przewodniczącym ZG — posłem E. Kuroczką.

Konferencja poświęcona jest ocenie dotychczasowych wyników kształcenia kadr nauczycielskich, zagadnieniu podniesienia kwalifikacji wykładowców szkół, omówieniu akcji doboru kandydatów na I rok studiów w państwowych wyższych szkołach pedagogicznych i polityki stypendialnej w tych uczelniach.

Komunikaty MHW

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego komunikuje, że w I-szej dekadzie kwietnia (1—10.IV. br.) posiadacze bonów niezależnie od ustalonych norm bonowych będą mogli nabyć dodatkowo:

1) po 0,25 kg śledzi — osoby posiadające bony mięsno - tłuszczowe kategorii: IA, IB, IC, IIA, IIB, IIC, IIIA, IIIB, IIIC, RA, RB, RC, Dz2A, Dz2B, Dz2C, IS, IU i IIS.

2) po 0,25 kg margaryny — osoby posiadające bony mięsno - tłuszczowe kategorii: RA, RB, RC, Dz2A, Dz2B i Dz2C.

*

(f) Wobec tego, że praktykowana dotąd nieograniczona konsumcja mięsa w zakładach gastronomicznych nie da się pogodzić z zasadą reglamentacji obrotu mięsem i przetworami mięsnymi, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego zarządziło z dniem 1 kwietnia br. pobieranie od konsumentów w restauracjach kuponów mięsno-tłuszczowych, odpowiadających ilości surowca mięsnego, zużytego dla danej potrawy mięsnej.

Równocześnie umożliwia się także osobom, którym bony mięsno-tłuszczowe nie przysługują, konsumcję potraw mięsnych w zakładach gastronomicznych, ale po podwyższonej cenie.

Wiąże się to z faktem, że Centrala Mięsna płaci producentom za dostawy trzody chlewnej powyżej norm obowiązkowych dostaw — ceny wyższe o 30 procent, oraz że ceny płacone za bydło i cielęta rzeźne również zostały znacznie podwyższone. Wynikają stąd poważne dodatkowe koszty, które są pokrywane przez państwo celem utrzymania niezmienionych cen detalicznych dla zaopatrzonej w bony mięsno-tłuszczowe ludności pracującej.

Nie ma jednak podstaw dla ponoszenia strat finansowych w sprzedaży, ograniczonej siłą rzeczy ilości mięsa przeznaczonej w zasadzie dla tych konsumentów, którym bony nie przysługują.

Szybki postęp socjalistycznego uprzemysłowienia i podniesienie produkcji rolnej — najważniejszym zadaniem 1952 roku

Streszczenie przemówienia tow. wicepremiera Stefana Jędrychowskiego na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 27 marca 1952 r.

Wysoki Sejmie!

Przedłożony Wysokiemu Sejmowi przez Rząd projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 wyznacza zadania gospodarki narodowej na trzeci rok planu 6-letniego, konsekwentnie realizując program budowy podstaw socjalizmu.

Wzrost produkcji środków wytwórczości i rozszerzenie krajowej bazy surowcowej

Zgodnie z prawami socjalistycznego uprzemysłowienia produkcja środków wytwórczości wzrośnie szybciej niż przeciętnie — gdyż o 28,7 procent. Niemniej, jednocześnie nastąpi znaczny wzrost produkcji przemysłowej przedmiotów spożycia, wynoszący 16,5 procent. Plan na rok 1952 kładzie silny nacisk na rozszerzenie krajowej bazy surowcowej i opałowo - energetycznej, aby zapewnić szersze podstawy dalszego nieskrępowanego rozwoju naszego przemysłu przetwórczego.

W dziedzinie energetyki, decydujące znaczenie będzie miało uruchomienie w br. nowych turbozespołów w elektrowniach cieplnych Miechowice, Jaworzno I, Poznań i Zabrze oraz w elektrowni wodnej Dychów. Plan przewiduje bardzo znaczny wzrost wydobycia ropy naftowej. Taki wzrost jest możliwy m. in. dzięki przyłączeniu do Polski w drodze wymiany ze Związkiem Radzieckim granicznych odcinków terytorium zasobnego w ropę ustrzyckiego zagłębia naftowego, a także dzięki postępowi technicznemu w przemyśle naftowym.

Do najpoważniejszych inwestycji hutnictwa w roku 1952 należy planowane uruchomienie drugiej stalowni martenowskiej oraz walcowni rur ciągnionych w hucie „Częstochowa", uruchomienie zgniatacza w hucie „Bobrek", szeregu obiektów w Nowej Hucie, oraz budowa nowych dwóch wielkich pieców w hucie „Częstochowa" i trzeciego wielkiego pieca w hucie „Kościuszko". Poważne inwestycje prowadzone są także w przemyśle metali nieżelaznych.

Położony został duży nacisk na rozszerzenie krajowej bazy surowcowej hutnictwa żelaznego i metali nieżelaznych.

Zadania przemysłu maszynowego wzrastają w roku 1952 bardzo poważnie zarówno pod względem ilościowym, jak jakościowym. Pod względem wartości produkcja przedsiębiorstw, podległych Min. Przem. Maszynowego wzrośnie o ok. 50 procent w stosunku do r. 1951.

W przemyśle motoryzacyjnym blisko trzykrotnie zwiększy się produkcja samochodów ciężarowych „Star", obok produkcji nowej fabryki samochodów ciężarowych w Lublinie. Produkcja ciągników „Ursus" wzrośnie o 40 procent.

Produkcja naszego młodego przemysłu okrętowego zostanie zwiększona o 64,6 procent.

Wartość globalna przemysłu socjalistycznego wzrośnie o 22,3 procent w porównaniu z rokiem poprzednim. Oznacza to, że poziom przewidziany pierwotnie przez plan 6-letni dla roku 1952 zostanie przekroczony o blisko 17 procent.

Wartość produkcji przemysłowej przedsiębiorstw, podległych Ministerstwu Przemysłu Chemicznego wzrośnie o 33,6 procent. Ze względu na potrzeby rolnictwa przewidziany jest szczególnie silny wzrost produkcji kwasu siarkowego, nawozów fosforowych oraz środków ochrony roślin.

Wzrost produkcji tworzyw sztucznych o 67 procent pozwoli na oszczędności w użyciu metali nieżelaznych i drewna.

Przemysł chemiczny uruchomi produkcję szeregu nowych artykułów.

Obok rozwoju produkcji środków wytwórczości, plan na r. 1952 przewiduje również poważny wzrost przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego, a m. in. produkcji tkanin bawełnianych i wełnianych, odzieży, obuwia, porcelany stołowej itd. Niemal 5 krotnie wzrośnie produkcja odzieży dla dzieci do lat 3. Produkcja pończoch stylonowych potroi się.

Również w dziale przemysłu rolno-spożywczego przewidziany jest poważny wzrost produkcji.

W celu polepszenia zaopatrzenia ludności w ryby, plan wyznaczył zadanie wzrostu połowów morskich o 67,8 procent w porównaniu z r. 1951.

Jednym ze środków wykonania planu wzrostu produkcji przemysłowej jest terminowe wykonanie poważnych inwestycji. Nakłady na inwestycje limitowe w całej gospodarce narodowej wzrosną o ok. 20 procent w porównaniu z r. ub. Jest to wzrost bardzo poważny, jeżeli się zważy, że już w r. 1951 nakłady inwestycyjne w całej gospodarce narodowej wyniosły blisko 24 miliardy złotych i przekroczyły poziom łącznych nakładów inwestycyjnych trzech lat okresu realizacji Planu Odbudowy Gospodarczej. Ten program inwestycyjny wymaga wielkiej mobilizacji budownictwa, które w ostatnich latach wyrosło w potężną gałąź przemysłu. Przemysł budowlany musi znacznie polepszyć organizację pracy, zwiększyć wykorzystanie maszyn i sprzętu, usprawnić planowanie operatywne, zwiększyć zastosowanie nowoczesnych metod produkcji. Projekt ustawy przewiduje zwiększenie stopnia mechanizacji poszczególnych robót budowlanych. W zakresie organizacji budownictwa na wielu budowach zostanie wprowadzony system dyspeczerski.

O większą wydajność gospodarki rolnej

Omawiając następnie zadania planu w zakresie podniesienia produkcji rolnej, mówca przypomniał okoliczności które spowodowały niepełne wykonanie planu w 1951 r. — przede wszystkim suszę — co wywołało w drugiej połowie roku trudności w zaopatrzeniu niektórych gałęzi przemysłu, jak cukrowniczy, mięsny, ziemniaczany, tłuszczowy w surowce przemysłowe oraz trudności w zaopatrzeniu ludności zwłaszcza w mięso i tłuszcz. Trudności te rzutują także na rok 1952. Dla przeciwdziałania tym trudnościom wprowadzono system obowiązkowych planowych dostaw, który zdał egzamin na odcinku zboża, został rozszerzony jesienią ubiegłego roku na ziemniaki, a w tym roku na mięso i tłuszcze zwierzęce. System ten, połączony z wprowadzeniem szeregu dodatkowych korzyści dla dostawców, przyczyni się niewątpliwie do uporządkowania zaopatrzenia mas pracujących w produkty rolne.

Decydujące znaczenie będzie miał jednak wzrost globalnej produkcji rolnej, który w 1952 r. przewidziany jest zgodnie z projektem ustawy w wysokości 8,1 procent w porównaniu z r. 1951.

Dzięki planowanemu wzrostowi produkcji w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych wartość produkcji rolnej gospodarstw socjalistycznych osiągnie 15,9 procent całości produkcji rolnej.

Aby wykonać zadania planowe rolnictwo otrzyma 427 tysięcy ton nawozów sztucznych w czystym składniku, 8.846 nowych traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM oraz zwiększone ilości różnych typów maszyn rolniczych. Liczba zelektryfikowanych gromad wzrośnie do 13.183.

Państwo Ludowe przychodzi z pomocą pracującym chłopom, podnosząc ogólny poziom zdrowotności i kultury na wsi. W r. 1952 co druga gromada będzie posiadała własną szkołę, a co czwarta — szkołę 7-klasową. Prawie każda gromada ma swoją bibliotekę. Liczba kin wiejskich wzrośnie do 1.100. W roku 1952 będzie już 1.026 wiejskich ośrodków zdrowia.

Rozwój produkcji przemysłowej, rolnej i leśnej, a także wzrost budownictwa stawia poważne zadania przed pracownikami transportu. Plan na rok 1952 przewiduje wzrost przewozów towarowych wszystkimi środkami transportu o 16 procent.

Program podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludności

Plan zawiera poważny program podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludności. M. in. zatrudnienie w przemyśle socjalistycznym wzrośnie o 7,7 procent, w budownictwie o 7,8 procent, w komunikacji i łączności o 6,4 procent.

Zaplanowany wzrost wydajności pracy ma pełną podstawę w uruchamianiu nowych, bardziej wydajnych, nowoczesnych zakładów i urządzeń, w mechanizacji robót pracochłonnych i innych elementach postępu technicznego, w polepszeniu wykorzystania maszyn i urządzeń, w zmniejszeniu postojów itp. Można być pewnym, że i w tym roku, podobnie jak i w poprzednich latach, masy pracujące, rozwijając socjalistyczne współzawodnictwo pracy, coraz pełniej i w coraz bogatszych formach przekroczą cyfry planu. Świadczy o tym potężny ruch podejmowania zobowiązań produkcyjnych na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i z okazji święta 1-majowego.

Plan na rok 1952 przewiduje wzrost masy towarowej, przeznaczonej na sprzedaż dla celów konsumcji indywidualnej (łącznie z żywieniem zbiorowym) o 9 procent. Do usprawnienia obrotu towarowego przyczyni się wzrost sieci socjalistycznego handlu detalicznego o 2.228 placówek.

Plan przewiduje obszerny program rozwoju urządzeń socjalnych i kulturalnych, szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego, szkolnictwa wyższego, bibliotek, radiofonizacji kraju, szpitali, sanatoriów, przychodni, ośrodków zdrowia i żłobków. Do użytku pracujących zostanie oddanych 118 tysięcy izb, czyli o 20 proc. więcej niż w 1951 r. Kapitalnymi remontami ze środków Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej objętych zostanie do 600 tysięcy izb. Nastąpi też dalszy rozwój urządzeń komunalnych, a w szczególności komunikacji miejskiej, wodociągów i kanalizacji.

Wykonanie wielkiego tegorocznego planu inwestycyjnego jak również utrzymanie urządzeń socjalno-kulturalnych wymaga wielkich środków. Dlatego też konieczna jest uporczywa walka o pełne wykonanie planu obniżki kosztów własnych i planu akumulacji.

W oparciu o przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego wzmożemy tempo socjalistycznego budownictwa

Wicepremier Jędrychowski powiedział następnie:

Gdy państwa imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi na czele pochłonięte przygotowaniami do nowej, agresywnej wojny, doprowadzają u siebie do załamania i zastoju w szeregu gałęzi gospodarki narodowej, Polska Ludowa przeprowadza konsekwentnie swój program pokojowej rozbudowy gospodarczej i przebudowy społecznej, nie zaniedbując wzmocnienia obronności kraju. Przyśpieszamy mimo nieuniknionych trudności, socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, jednocześnie podnosząc poziom materialny i kulturalny mas pracujących. Rękojmią tego jest rosnąca świadomość i aktywność mas pracujących, patriotyczny i obywatelski stosunek do własności społecznej, nieustanny wzrost wydajności pracy.

Rozwój naszej gospodarki rozszerza możliwości naszych stosunków gospodarczych z resztą świata. W roku 1952 obroty naszego handlu zagranicznego będą trzykrotnie większe, niż w 1947 r., a przeszło dwukrotnie większe, niż przed wojną. Podstawowym czynnikiem wzrostu naszych obrotów handlowych jest rozwój i pogłębienie braterskiej współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Obroty z krajami obozu pokoju, dzięki przyjaznym stosunkom politycznym wzrosną w 1952 roku przeszło pięciokrotnie w stosunku do roku 1947. W szczególności ogromne znaczenie dla wykonania planu tegorocznego i lat następnych mają realizowane obecnie wielkie dostawy inwestycyjne ze Związku Radzieckiego na podstawie umowy o kredytowych dostawach urządzeń przemysłowych.

Nasz import inwestycyjny wzrósł w 1951 r. prawie 6-krotnie od roku 1948, import nawozów sztucznych — dwukrotnie, import rudy żelaznej, pirytów itp. o 42 procent, eksport urządzeń, maszyn i środków transportowych wzrósł w 1951 r. piętnastokrotnie w porównaniu z rokiem 1948, a w 1952 wzrośnie jeszcze znaczniej, eksport produktów chemicznych wzrósł dwukrotnie.

Naród polski zdaje sobie sprawę z tego, że mógł osiągnąć dotychczasowe sukcesy i pokonywać rozliczne trudności dzięki rozległej braterskiej pomocy naszego sojusznika — Wielkiego Związku Radzieckiego, dzięki niezawodnej przyjaźni łączącej nasze narody, dzięki opieraniu się na radzieckich doświadczeniach, dzięki zastosowaniu w naszej praktyce budownictwa socjalizmu genialnej teorii leninowsko - stalinowskiej.

Wysoki Sejmie!

Plan na rok 1952 przedłożony Sejmowi jest programem działania wszystkich organów państwowych, całej administracji a nade wszystko jest programem działania szerokich mas pracujących, bo tylko te masy, a przede wszystkim klasa robotnicza i pracujący chłopi wypełnią ten plan żywą treścią swoich czynów. Dyskusja nad projektem Konstytucji wykazała, jak znacznie wzrosła świadomość klasowa mas pracujących, jak rozwinęła się ich aktywność polityczna, a szeroka fala zobowiązań socjalistycznych, która obejmuje miasto i wieś, wskazuje jak masy pracujące Polski Ludowej przekuwają swoją świadomość polityczną w czyn produkcyjny. Uchwalenie przez Sejm Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952 będzie dalszym bodźcem dla wzrostu aktywności produkcyjnej szerokich mas pracujących, przyczyni się do jeszcze pełniejszego zmobilizowania narodu dokoła państwowych zadań walki o pokój i plan 6-letni.

Z ZAGADNIEŃ PARTYJNYCH

Podnieść rolę narad wytwórczych

Henryk Winter
Sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR

Trzeci rok planu 6-letniego stawia przed naszym przemysłem szczególnie poważne i bojowe zadania. Gdy wspomnimy tylko, że wartość globalnej produkcji przemysłowej w stosunku do 1951 roku wzrośnie w tym roku o 22,3 procent, przy wzroście wydajności pracy o 13,8 procent, jasne się staje, że do wykonania tak poważnych zadań w zakładach przemysłowych należy zmobilizować wszystkie istniejące rezerwy. A osiągnąć to można jedynie drogą jak największego wciągania załóg do aktywnego współuczestnictwa w ujawnieniu i uruchomieniu nowych rezerw produkcyjnych.

Jedną z podstawowych form pobudzania twórczej inicjatywy załogi są narady wytwórcze. Narady wytwórcze, odpowiednio przygotowane, stają się kuźnią nowatorstwa i racjonalizatorstwa, są terenem upowszechnienia przodujących metod pracy, sprzyjają rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Praktyka na terenie Łodzi pokazała, że tam, gdzie organizacje partyjne zrozumiały ogromne znaczenie narad wytwórczych, gdzie komitety partyjne czuwają nad tym, by rady zakładowe właściwie je przygotowywały w ścisłym współdziałaniu z dyrekcją — tam w życiu zakładu narady odgrywają dużą rolę.

Przodujący ludzie załogi radzą nad likwidacją „wąskich gardeł"

Załoga Zakładów Metalowych im. Strzelczyka znana jest ze swojej bojowości i ofiarności w walce o realizację zadań produkcyjnych. W roku ubiegłym załoga wykonywała i przekraczała plany produkcyjne. W styczniu i lutym br. jednak zakład planów miesięcznych nie wykonał. Powstały zatory. Zaczęły się tworzyć „wąskie gardła".

To prawda, że zadania poważnie wzrosły, a wraz z nimi wzrosły i trudności, ale czy załoga Strzelczyka nie potrafi walczyć z trudnościami? Potrafi, jeśli przodujący jej ludzie wezmą czynny udział w wytyczaniu dróg walki.

Zwołana niedawno przez radę zakładową (z inicjatywy komitetu partyjnego), narada wytwórcza skupiła przodujących robotników, inżynierów i majstrów.

Odlewnia jest „wąskim gardłem" — stwierdzono jednogłośnie. Ale jak rozwiązać problem odlewni? Gorąca i rzeczowa była na ten temat wymiana zdań.

— Dajcie nam więcej ludzi i odpowiedni surowiec, to plan wykonamy — wołał pod adresem dyrekcji zakładu kierownik odlewni Parnowski.

A towarzysz Zasada, formierz odpowiedział mu: — Czy my odpowiednio wykorzystujemy naszych ludzi? Czy kierownictwo odlewni interesuje się nowymi metodami pracy i usprawnieniami? Oto ja pracuję od 4 miesięcy nową metodą — polega ona na tym, że do jednej skrzyni wstawiam dwa modele zamiast jednego. Daje to oszczędność miejsca, masy formierskiej i czasu.

Tow. Zasada jest przodującym formierzem.*) Wysoko przekracza swoje normy i daje produkcję najlepszej jakości. Upowszechnienie jego metod pracy pozwoliłoby zwolnić wielu robotników do innych prac w odlewni. Ale dotychczas nikt nie zajął się tą sprawą.

Wydział obróbki mechanicznej od pewnego czasu skarży się na zbytnią twardość odlewów. Kierownictwo tłumaczy się złą jakością surowca. Ale inż. Grad — pracownik działu głównego metalurga wskazuje na konkretne możliwości otrzymania wytopu odpowiedniej twardości. Należy złom, który idzie do przetopu segregować. Poza tym można stop odsiarczać przy pomocy sody i karbidu. Inżynier Grad wniosek taki już opracował. Czemu więc projekt ten nie został dotąd rozpatrzony?

Uczestnicy narady wytwórczej skrytykowali radę zakładową, która nie załatwia elementarnych spraw związanych z warunkami pracy. Stan sanitarny odlewni — wskazywali — urąga wszelkim wymogom higieny. Brak wentylacji. Tumany kurzu i pyłu unoszą się w powietrzu, szczególnie, gdy uruchamia się pucownię. Na oddziale jest zimno, a drzwi trzeba kołkami podpierać. Wszystko to bynajmniej nie sprzyja podnoszeniu wydajności pracy — stwierdził tow. Dobski.

Drugim „wąskim gardłem" w zakładzie jest wydział mechaniczny. Towarzysze na naradzie wskazali na przyczyny tego stanu rzeczy. Szwankuje kontrola międzyoperacyjna — stwierdził tow. Zając. W rezultacie — szereg braków zauważa się dopiero na montażu i gotowe części wracają często z powrotem na oddział. Pęknięcia w podstawie jednej z maszyn zauważono np. dopiero po jej zmontowaniu i trzeba było maszynę zdemontować.

Wniosek — należy wzmóc kontrolę międzyoperacyjną.

Poważnym osiągnięciem w wydziale mechanicznym było rozpracowanie planu dla każdego stanowiska. Robotnicy otrzymali dzienne „karty zadań", ale majstrowie i kierownictwo wydziału nie dopilnowują, aby karty te codziennie spływały do biura pracy i płacy. W ten sposób zatraca się możliwość dziennej kontroli wykonawstwa planu.

Transport wewnętrzny na wydziale mechanicznym tworzy zatory. Jedna istniejąca suwnica, nie podąża za potrzebami wydziału. Często robotnik czeka po 15 — 20 minut w „kolejce", aby przenieść części z maszyny na maszynę. Na naradzie wpłynął wniosek skonstruowania dwóch „bocianów", które by odciążyły suwnicę. Tow. Stańczyk — robotnik transportu, stwierdził ponadto, że można we własnym zakresie skonstruować parę wózków motorowych i uruchomić kolejkę, która stoi bezczynnie, co w dużym stopniu rozwiąże problem transportu wewnątrzzakładowego.

Dużo konkretnych wniosków zmierzających do usprawnienia pracy wysunęła narada wytwórcza w zakładzie im. Strzelczyka. Zadaniem organizacji partyjnej jest czuwać nad tym, by wnioski te były z całą uwagą rozpatrzone i ze wszech miar współdziałać w tej dziedzinie z dyrekcją i radą zakładową. Zadanie to jest tym ważniejsze, że w zakładzie im. Strzelczyka niestety dotąd nie zawsze realizowano słuszne inicjatywy wysuwane przez narady wytwórcze.

Wnioski narad wprowadzone w życie

W przodującym zakładzie włókienniczym im. Róży Luksemburg na narady wytwórcze zapraszani są często członkowie klubu racjonalizatorów. Niejedno zagadnienie, które wyłania się na naradach staje się następnie tematem prac racjonalizatorów. Wiele cennych pomysłów załogi zostało już wprowadzonych w życie.

Oto ostatnio na jednej z narad wskazano, że sztuczne włókno, które idzie do przędzalni odpadkowej rąbie się na drewnianym pniaku siekierą. W ten sposób do materiału dostają się obce ciała, które niszczą włókno. Racjonalizatorzy skonstruowali piłę automatyczną do cięcia sztucznego włókna. Problem został rozwiązany.

Prządki skarżą się na brak taśm wrzecionowych. (brak ten odczuwa się dotkliwie w całym przemyśle bawełnianym). Racjonalizatorzy konstruują obecnie sposobem gospodarczym maszynkę, na której będą we własnym zakresie produkować taśmy. Przykładów takich jest więcej.

A oto oddziałowa narada wytwórcza w tychże zakładach, na której omawia się trudności związane z wykonaniem zobowiązań podjętych na cześć 60-lecia tow. Bieruta i zbliżającego się święta klasy robotniczej 1 Maja. Ogólna wartość zobowiązań przekracza 435 tys. złotych. Tkalnia zobowiązania swoje systematycznie przekracza. Trudności w wykonywaniu zobowiązań wynikły na przędzalni. Oddziałowa narada wytwórcza objęła robotnice pracujące przy samoprząśnicach obrączkowych i ciągarkach.

Robotnice przyszły zaopatrzone w „dowody rzeczowe" i kładły na stół zepsute szpule, zły niedoprzęd, pęki, zwoje itd.

Cylindry przy ciągarkach są wytarte i mają poślizg, podskakują więc, tworząc pęki, zgrubienia i nierówność zwojów. Majstrowie wbijają drewniane kołki, aby usztywnić wałki, ale jest to tylko zabieg doraźny i po paru obrotach znów zaczyna się to samo. Trzeba, aby dyrekcja natychmiast zajęła się tym zagadnieniem — mówiły robotnice.

Na naradzie wskazano również na konieczność zajęcia się odpadkami wtórnymi które się marnują, na niedostateczną opiekę nad maszynami. Mówiono o tym, że często rwą się taśmy wrzecionowe, ponieważ są ręcznie zszywane. Robotnice proponowały, aby wprowadzić maszynowe zszywanie taśm, co zwolni do innych robót kilku ludzi zatrudnionych przy ręcznym zszywaniu a i efekt będzie znacznie lepszy.

Dyrektor naczelny tow. Mirosławski, który każdą twórczą myśl wnikliwie analizuje, zaproponował po skończeniu narady, aby jej uczestnicy udali się na oddział produkcyjny. Na miejscu więc w samym warsztacie badano dokładnie możliwości wprowadzenia w życie wniosków wysuniętych na naradzie. Stwierdzono, że wnioski były słuszne i obecnie dyrekcja przygotowuje ich realizację.

Sześciu referentów i setki cyfr...

Jeśli przytoczone przez nas przykłady narad wytwórczych w zasadzie spełniają swoją rolę, wzbogacają kierownictwo zakładu w cenne wskazówki — to przede wszystkim dlatego, że narady są właściwie przygotowane.

Odpowiednio przygotować naradę wytwórczą, to znaczy wysunąć pod jej obrady najistotniejsze w danej chwili zagadnienie dla zakładu, poinformować zawczasu uczestników narady o czym będzie mowa, zapewnić udział w naradzie — obok inżynierów, techników, majstrów — przodujących robotników, zatrudnionych bezpośrednio w produkcji.

Trzeba stwierdzić jednak, że większość organizacji partyjnych i rad zakładowych na terenie Łodzi dotychczas nie zrozumiała tych elementarnych wskazań.

Organizacja partyjna zakładów odzieżowych im. Małgorzaty Fornalskiej np., uspokojona sukcesami produkcyjnymi (załoga systematycznie wykonuje plany państwowe) nie zrozumiała, że walka o upowszechnienie przodujących metod pracy i stały wzrost wydajności obowiązuje również i wtedy gdy plany produkcyjne są wykonywane.

Oto jak przebiegają w tych zakładach narady wytwórcze. Warto od razu zaznaczyć że narady te z reguły rada zakładowa zaprasza tylko przedstawicieli pionu technicznego, brygadzistów i majstrów, z pominięciem przodujących robotników z produkcji.

Na porządku dziennym figuruje od 6 do 8 zagadnień. Wszystko — problemy ważne, z których każdy wymaga szerszej dyskusji. Czy może np. zakończyć się konkretnymi wnioskami narada wytwórcza, której porządek dzienny zawiera następujące punkty: 1. Analiza wykonania planów produkcyjnych za trzy ubiegłe miesiące. 2. Organizacja pracy na salach i taśmach. 3. Jakość produkcji. 4. Współzawodnictwo pracy. 5. Analiza kosztów własnych i trzy jeszcze dalsze punkty. Tak mniej więcej wyglądała w tych zakładach jedna z ostatnich narad wytwórczych. Tym razem „tylko" 6 punktów porządku dziennego.

Poszczególni referenci od poszczególnych zagadnień kolejno wchodzą na trybunę, zaopatrzeni w ogromne arkusze. Odbywa się pośpieszne, monotonne odczytywanie setek cyfr. Na próżno staralibyśmy się doszukać w tych wystąpieniach elementów analizy. I tak, nikt z kierowników nie wskazał na istotne braki i przyczyny niedociągnięć na poszczególnych odcinkach. Jasne, że tego rodzaju narada wytwórcza nie spełnia swojego zadania.

A oto charakterystyczny fakt. Na propozycję Komitetu Łódzkiego zaproszono po raz pierwszy na ostatnią naradę wytwórczą wielu robotników — i mimo złego przygotowania narady, która w konsekwencji trwała kilka godzin, dyskusja wniosła szereg bardzo istotnych uwag i wniosków. Wskazano m. in. na konieczność przekazywania swoich doświadczeń przez majstrów przodujących majstrom słabszym. Wskazano, że brygady młodzieżowe są często pozostawiane bez opieki. Mówiono o roli brakarza, który winien współpracować z salowymi itd.

Ileż więc cennej inicjatywy można by wydobyć z narady wytwórczej w zakładach im. Fornalskiej przy rzeczowej analizie jednego lub dwóch węzłowych zagadnień.

Narady techniczne nie mogą zastąpić narad wytwórczych

Zarówno w zakładach im. Fornalskiej jak i w wielu innych przedsiębiorstwach różnych gałęzi przemysłu obserwujemy zjawisko mieszania dwóch różnych pojęć: narad technicznych z naradami wytwórczymi.

Narady techniczne są nieodłączną częścią składową pracy dyrekcji. Nie do pomyślenia jest prawidłowe kierownictwo zakładem bez systematycznych narad pionu technicznego — zakładowego lub poszczególnych odcinków produkcji. Ale w żadnym wypadku nie mogą one zastąpić i spełniać roli narad wytwórczych, na których kierownictwo zakładu ma możność zasięgnąć opinii przodujących ludzi załogi, wzbogacić swoją inicjatywę o ich pomysły i wnioski.

Czy można np. nazwać naradą wytwórczą taką naradę w zakładach przemysłu dziewiarskiego im. Pawła Findera, którą zwołuje i prowadzi wyłącznie dyrekcja i gdzie uczestniczą wyłącznie kierownicy poszczególnych oddziałów? Jasne, że jest to narada techniczna — bardzo potrzebna, lecz nie zastępuje ona narady wytwórczej.

Podobnie sytuacja wygląda, za małymi wyjątkami w całym łódzkim przemyśle bawełnianym, który przecież boryka się z poważnymi trudnościami. W zakładach przędzalniczych im. 1-go Maja, które w ub. roku nie wykonały planu produkcyjnego, w ciągu całego roku w ogóle nie zwoływano narad wytwórczych.

*

Niedocenianie znaczenia narad wytwórczych przez poszczególne komitety partyjne, braki i wypaczenia w ich organizowaniu, są sygnałem, że komitety fabryczne i rady zakładowe winny niezwłocznie przeanalizować u siebie to zagadnienie. Jest to również i dla nas sygnałem, że Komitet Łódzki musi więcej uwagi poświęcić tej tak istotnej sprawie i pomóc organizacjom partyjnym we właściwym zrozumieniu roli i zadań narad wytwórczych, jako jednej z podstawowych dźwigni w walce o plan.

*) patrz artykuł umieszczony powyżej pt. „O nowatorskiej metodzie formierza Zasady i niektórych konserwatystach"

Czytelnicy i korespondenci piszą

O pełne wykorzystanie złomu

Budownictwo nasze wymaga wiele ton żelaza do produkcji. Żelazo to nie jest wykorzystane w 100 procent. Pewna część strat to odpady. Najczęściej ten tzw. szmelc nie trafia do zbiornic złomu, a bywa wyrzucany do śmieci. Odpady drutu zbrojeniowego, odpady rur żeliwnych, blach i najróżniejszy drut częściej wywozi się w gruzie, niż gromadzi dla przekazania właściwej zbiornicy.

I tak np. ok. 30 ton złomu leży przy zbiegu ulic Długiej i Bielańskiej, kilkanaście ton — na odcinku toru kolejowego między ulicami Żelazną i Towarową, kilkanaście ton złomu żelaznego i odpadków blachy cynkowej leży na ogrodzonym terenie przy ul. Polnej róg ul. Nowowiejskiej oraz w wielu innych miejscach.

Najwyższy czas rozpocząć walkę z marnotrawstwem żelaza i stali — wymaga tego od nas plan 6-letni, konieczność obniżenia kosztów własnych w budownictwie. Ten cel osiągniemy, gdy zbieranie złomu na budowie czy warsztacie stanie się obowiązkiem każdego obywatela. Jeżeli socjalistyczne współzawodnictwo dąży do obniżki kosztów własnych, to jako jeden z punktów tego współzawodnictwa można włączyć sprawę zbierania i dostarczania przez załogę do odpowiednich zbiornic — złomu.

Akcję tę powinny przygotować związki zawodowe i przenieść w teren, a niezawodnie państwo nasze zyska miliony ton złomu, który po przerobieniu w hutach będzie mógł być właściwie użyty.

HENRYK BARTUZI
Warszawa

Kłopoty z dowodem radiofonicznym

W sierpniu 1951 r. skradziono mi z mieszkania we Wrocławiu aparat radiowy. W listopadzie ub. r. zawiadomiłem o tym fakcie Polskie Radio w Warszawie i zwróciłem jednocześnie dowód radiofoniczny. Opłaty abonamentowe od momentu posiadania tego dowodu (to jest od X. 50 r.) uiściłem.

Równocześnie zawiadomiłem Polskie Radio, że na ten sam radioaparat wystawiony był drugi dowód radiofoniczny przysłany do Łodzi po moim wyprowadzeniu się do Wrocławia (jesienią 1949 r.), który również zwrócę po uiszczeniu zaległych opłat. (Aparat radiowy zabrałem do Wrocławia we wrześniu 1950 r.).

Na powyższe pismo nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, natomiast w dniu 2 stycznia 1952 r. sekwestrator IV Oddziału Finansowego w Łodzi dokonał zajęcia szafy na rzecz Polskiego Radia.

Dnia 4 stycznia br. uregulowałem zaległości (za 12 miesięcy) związane z drugim dowodem radiofonicznym (łódzkim), po czym dowód ten zwróciłem Polskiemu Radiu listem poleconym. W Urzędzie Skarbowym w Łodzi opłaciłem należne koszty egzekucyjne w wysokości 9 zł.

Jednocześnie listem poleconym z dnia 4 stycznia 1952 r. przesłanym pod adresem Wydziału Egzekucji Polskiego Radia sprawę wyjaśniłem powtórnie, zawiadamiając o powyższej wpłacie i prosiłem o wycofanie tytułu wykonawczego. Na list ten do dnia dzisiejszego również nie otrzymałem odpowiedzi.

Urząd Skarbowy w Łodzi wyznaczył licytację szafy na dzień 22 lutego 1952 r., wobec czego w dniu 13 lutego 52 r. przesłałem listem poleconym pod adresem Referatu Skarg i Zażaleń Polskiego Radia skargę na Wydział Egzekucji, wyłuszczając od początku całą sprawę. I na tę skargę do dnia dzisiejszego nie otrzymałem odpowiedzi.

Czy Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania odwołań, listów i zażaleń ludności nie obowiązuje Polskiego Radia?

Dlaczego dotychczas nie zostały rozpatrzone moje podania, lecz bez uzasadnienia prowadzi się egzekucję, powodując stratę czasu wielu ludzi, stratę papieru, kosztów itp.

ZENON SZCZĘSNY
Łódź

Tydzień na arenie świata

Zygmunt Broniarek

Przeciwko traktatowi pokojowemu z Niemcami — za dalszą remilitaryzacją Trizonii — taki jest sens odpowiedzi mocarstw zachodnich na konkretne propozycje ZSRR w sprawie Niemiec. Nota Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji do rządu ZSRR raz jeszcze pokazuje prawdziwą treść zapewnień imperialistów o dążeniu do uregulowania kwestii niemieckiej. *„Odpowiedź ta* — stwierdza agencja prasowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej — ADN, referując poglądy kół politycznych Berlina — *ma na celu uchylenie się od rokowań w sprawie traktatu pokojowego i przywrócenia jedności Niemiec. Nota mocarstw zachodnich odrzuca propozycje radzieckie, stwierdzające, że Niemcy nie powinny uczestniczyć w żadnych koalicjach lub sojuszach wojskowych, skierowanych przeciwko jakiemukolwiek państwu, które brało udział swymi siłami zbrojnymi w wojnie z Niemcami. Mocarstwa zachodnie nalegają na udział Niemiec w tzw. wspólnocie europejskiej, to znaczy na wcielenie Niemiec do agresywnego paktu atlantyckiego, na ujarzmienie Niemiec przy pomocy tzw. „układu ogólnego". W ten sposób mocarstwa zachodnie odsłaniają swoje prawdziwe cele: nie chcą one żadnego traktatu pokojowego"*.

Granica pokoju

Demokratyczna prasa niemiecka podkreśla ze szczególnym naciskiem ten punkt radzieckiego projektu traktatu pokojowego, który mówi, że terytorium Niemiec określają granice ustalone na konferencji poczdamskiej. Prasa ta piętnuje z oburzeniem próby podważenia nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie. Organ KC KPD Niemiec zachodnich „Freies Volk" pisze: *„Ludzie, którzy chcieliby obecnie rozpętać nagonkę przeciwko granicy pokoju, wykorzystują żądanie zaboru ziem polskich jedynie jako środek wzmożenia hecy wojennej... Fakt, że po raz pierwszy w dziejach naród niemiecki i naród polski, ustalając swoją granicę pokoju, podały sobie dłonie, by żyć w przyjaźni i współpracy pokojowej, jest cierniem w oku wszystkich podżegaczy wojennych. Nieznośna jest dla nich myśl, że w ten sposób zgaszono raz na zawsze ognisko konfliktów w Europie..."*

Słowa te są wyrazem rosnącego w coraz szerszych warstwach narodu niemieckiego przekonania, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju i że przyjaźń z Polską Ludową leży w najgłębszym interesie narodu niemieckiego.

Mocarstwa zachodnie występując przeciwko jedności Niemiec próbują zwekslować tę sprawę na tory osławionej bezprawnej komisji ONZ, utworzonej przez Amerykanów w Paryżu. Pod szyldem tej komisji Amerykanie pragną storpedować sprawę wolnych wyborów i stworzyć dodatkowe trudności na drodze do zjednoczenia Niemiec. „USA — oświadczył na konferencji prasowej amerykański sekretarz stanu Acheson — *nie zamierzają dopuścić do tego, aby apel rosyjski opóźnił organizację zjednoczonej, wolnej Europy. Niemcy muszą mieć prawo odegrania swej roli w budowaniu silnej wspólnoty europejskiej"*. Jeżeli odrzucimy całą pustą frazeologię tego oświadczenia, zobaczymy jego nagą treść: że Stany Zjednoczone zdecydowane są kontynuować politykę, wyrażającą się wcieleniem Trizonii do paktu atlantyckiego i przygotowaniami do agresji pod hasłem „zjednoczonej" i „wolnej" Europy.

Nieudany manewr Achesona

Torpedując wysiłki zmierzające do zlikwidowania ognisk zapalnych w Europie, imperialiści amerykańscy z coraz większą brutalnością i barbarzyństwem prowadzą agresję w Korei.

Wojna bakteriologiczna, jaką rozpętali interwenci w Korei i Chinach, odsłania trupie oblicze imperializmu amerykańskiego, który próżno pragnie je okryć flagą ONZ czy powoływaniem się na Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

Nie udała się prowokacja p. Achesona, który zażądał zbadania oskarżeń koreańskich i chińskich przez komitet Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Światowa opinia publiczna nie da się oszukać przez instytucję, która w czasie wojny składała pełne pochwał sprawozdania o sytuacji w hitlerowskich obozach koncentracyjnych a obecnie swą działalnością pokrywa i sankcjonuje amerykańskie zbrodnie w Korei.

Krwi nie da się wybielić. Coraz więcej ludzi — również w krajach kapitalistycznych, zalanych propagandą amerykańską — widzi, w całej pełni słuszność oskarżeń ludowych. W angielskim dzienniku „Manchester Guardian" z 19 bm. ukazał się list czytelnika na temat wojny bakteriologicznej. Polemizując z tymi, którzy nie chcą wierzyć, by Amerykanie byli zdolni do zastosowania broni bakteriologicznej, czytelnik ów pisze: *„Jeżeli Amerykanie uważali że skuteczność bomb napalmowych* (które palą żywcem ciało człowieka — B.Z.), *usprawiedliwia użycie ich jako broni — dlaczego mamy nie wierzyć, że nie zawahali się oni sięgnąć do broni bakteriologicznej?"*.

Terror w Tunisie

Przykład idzie z góry — mówi przysłowie. Na tej „górze" — na waszyngtońskich imperialistach wzorują się skwapliwie kolonizatorzy francuscy w walce przeciwko ruchowi narodowo - wyzwoleńczemu krajów kolonialnych. Do krwawej serii aktów przemocy imperialistów francuskich i deptania praw narodów do wolności doszły nowe wyczyny: w Tunisie policja i wojsko francuskie aresztowały 450 działaczy Partii Komunistycznej (w tym dwóch członków Komitetu Centralnego) oraz partii Destour. Neo-Destour za walkę z reżimem kolonialnym. W Tunisie wprowadzono stan wyjątkowy i ostrą cenzurę a dowódca wojsk francuskich gen. Garbay zapowiedział karę śmierci za walkę o wolność tego kraju. Władze francuskie aresztowały — depcząc nawet nadane przez siebie kolonialne „prawa", — premiera i trzech ministrów rządu tuniskiego (mianowanego przez Francuzów), za przekazanie skargi tuniskiej do ONZ.

Odpowiedzią narodu tuniskiego na nową falę terroru były potężne strajki i demonstracje, ogarniające najszersze warstwy społeczeństwa.

W Tunisie wybuchł strajk powszechny, w którym wzięli również udział kupcy i rzemieślnicy całego miasta.

Demonstracje we Włoszech

Huk salw karabinowych w Tunisie zmieszał się z hukiem strzałów w Trieście i we Włoszech, gdzie odbyły się wielkie demonstracje przeciwko okupacji Triestu przez wojska anglo-amerykańskie. 181 rannych w Trieście, 40 w Rzymie, 15 w Neapolu, dziesiątki aresztowanych — oto bilans tych krwawych dni. Ale huk salw nie potrafi zagłuszyć okrzyku „Ami go home"!, który rozlega się w całych Włoszech.

Brzmi on coraz głośniej we wszystkich krajach zmarshallizowanej i zatlantyzowanej Europy, świadcząc dobitnie o uczuciach, jakimi masy pracujące obdarzają pupilów generała Eisenhowera. Świadczy on również o fiasku propagandy amerykańskiej, która oszczerstwami pod adresem państw obozu pokoju, pragnie otumanić narody i wciągnąć je do agresywnych awantur imperializmu amerykańskiego.

Cuchnący towar

Na koncie tej propagandy — amerykańscy reżyserzy musieli znowu odpisać jedną imprezę na straty. Proces „międzynarodówki zdrajców", w którym właśnie zakończył się przewód sądowy, stał się jedną wielką kompromitacją jego inspiratorów, autorów i wykonawców. Przyznać to musiało nawet emigracyjne pisemko „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza", które stwierdza z żalem: *„Proces ten jest bezcelowy i zbędny ...Z punktu widzenia propagandy antykomunistycznej, wartość tego procesu równa się zeru.."* A „Wall Street Journal" — wielkokapitalistyczne pismo amerykańskie pisało smętnie: *„Fiasko kampanii reklamowej na rzecz naszej polityki zagranicznej nie jest spowodowane złą organizacją reklamy, lecz jakością towaru. Reklama może wywołać dobry efekt tylko wtedy, gdy będziemy mieli dobry towar. Żadna jednak reklama nie pomoże w zbyciu cuchnącego towaru"*.

Jedyna droga

Ten cuchnący towar — to polityka agresji, zbrojeń, wojny bakteriologicznej, której nie pomoże żadna etykietka. Coraz szersze warstwy ludności całego świata odrzucają ten towar wraz z opakowaniem na śmietnik. Coraz szersze warstwy ludności widzą, że jedyną drogą, prowadzącą do rozładowania napięcia międzynarodowego — jest droga pokojowego współżycia i współpracy dwóch systemów.

Rozpoczynająca się 3 kwietnia Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza w Moskwie będzie poważnym krokiem na tej drodze, wskazując konkretne środki ożywienia i rozszerzenia wymiany handlowej między Wschodem a Zachodem. Konferencja, która skupiła zainteresowanie sfer przemysłowych, handlowych, finansowych i związkowych całego świata, będzie ważkim wkładem w dzieło porozumienia międzynarodowego. Wbrew amerykańskim szykanom i amerykańskiej propagandzie przyczyni się ona niewątpliwie do wzmocnienia sprawy pokoju.

W STOLICY

Al. Marchlewskiego dojdzie do Trasy W—Z

W roku bieżącym Aleja Marchlewskiego (Trasa N-S) zostanie przebita do Al. gen. Świerczewskiego.

W najbliższym czasie zostanie usunięty stojący na przeszkodzie stary walący się dom przy ul. Śliskiej i Aleja uzyska połączenie z Nowoświętokrzyską i ul. Krajowej Rady Narodowej.

W następnym okresie ułożona zostanie nawierzchnia z kamienia oraz prowizoryczne chodniki na odcinku od ul. KRN do Al. Świerczewskiego. (i)

Asfaltowe nawierzchnie na uliczkach Starego Miasta

W związku ze stale postępującą odbudową zabytkowych kamieniczek Starego Miasta i zajmowaniem ich przez ludzi pracy oraz dużym ruchem wycieczkowym w tej części miasta w roku bieżącym nastąpi przebudowa nawierzchni na szeregu uliczek tej dzielnicy.

Największe nasilenie robót drogowych w tej dzielnicy przewidziane jest na jesieni.

Ulica Świętojańska na całej swej długości otrzyma nawierzchnię asfaltową oraz chodniki. Koniec robót przewidziany jest na październik. W październiku zakończone zostaną również roboty na ulicach Wąski Dunaj, Szeroki Dunaj i Piekarskiej. Ulice te otrzymają również nowe nawierzchnie asfaltowe oraz chodniki.

W listopadzie wykonany zostanie remont kapitalny nawierzchni Rynku Starego Miasta oraz ułożone zostaną nowe chodniki. (i)

Kosztowne zamki

Oczywiście nie chodzi nam o stare zabytkowe budowle. Chodzi o małe zamki przy drzwiach wejściowych jednej ze szkół warszawskich, które jednak, podobnie jak wielkie zamki średniowieczne, mają swoją historię.

Posłuchajmy: We wrześniu ub. r. została oddana do użytku szkoła przy ul. Krechowieckiej na Żoliborzu. Szkoła jest duża, piękna, jasna, wygodna, taka jakie budujemy dziś dla naszych dzieci.

Ale mimo to kierownictwo szkoły ma z nią poważny kłopot. Mianowicie nie może zamykać szkoły na noc z powodu braku zamków w drzwiach wejściowych. Zdawałoby się, że wystarczy kupić zamki. Wcale tak nie jest, bo projektanci z dawnego Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych zaprojektowali dla drzwi wejściowych szkoły takie zamki, że żadna ze spółdzielni nie chce się podjąć ich wykonania, a o kupnie ich nie można nawet marzyć. Znalazła się co prawda jedna ze spółdzielni, która za cenę 1.250 zł za sztukę podjęła się wykonać te zamki. Cena ta jednak wydała się rzecz jasna, nadzorującemu budowę Miejskiemu Przedsiębiorstwu Inspekcji Inwestycji za wysoka, wobec tego trwają nadal poszukiwania nowego wykonawcy. Na razie bez skutku.

Tymczasem szkoła czeka na zamki i chyba zdecyduje się na zamykanie budynku na kłódkę. Nie bardzo to będzie pasować do nowoczesnego budynku, ale będzie tańsze i łatwiejsze do kupienia. (i)

Chuligani i awanturnicy wędrują do obozu pracy

Tocząc ostrą walkę z łobuzerskimi wybrykami chuliganów, godzącymi w porządek i bezpieczeństwo publiczne, Delegatura Warszawska Komisji Specjalnej na wniosek Prokuratury m. st. Warszawy skierowała ostatnio kilku awanturników do obozu pracy.

Delegatura Komisji Specjalnej skierowała Stanisława Adaszewskiego na 18 miesięcy do obozu pracy. Jerzego Salwina na 8 miesięcy i Tadeusza Barwaśnego na 3 miesiące. Awanturnicy ci wywołali zajście w stołówce Zarządu Budowlanego „C" Mokotów. W trakcie awantury pobili oni interweniującego członka rady zakładowej.

Wojciech Miłosiewicz odmówił konduktorce linii tramwajowej „6" zapłaty za przejazd, znieważył ją i wybił szybę w tramwaju. Wojciech Kozłowski na zabawie tanecznej pobił jednego z uczestników zabawy rozdzierając mu ubranie. Interweniującego milicjanta Kozłowski znieważył.

Miłosiewicz i Kozłowski zostali skierowani na 9 miesięcy pobytu w obozie pracy. (wj)

Wieczór autorski Marii Dąbrowskiej

Staraniem Państwowego Instytutu Wydawniczego odbył się w dniu 27 bm. w Domu Dziennikarza wieczór literacki pt. „Nowa książka Marii Dąbrowskiej".

Wieczór wypełniła prelekcja Marii Dąbrowskiej, która zapoznała słuchaczy ze swą pracą nad przekładem „Dziennika Samuela Pepysa" oraz żywo i barwnie nakreśliła sylwetkę autora „Dziennika" — angielskiego pamiętnikarza, współczesnego Janowi Chryzostomowi Paskowi.

Z CENTRALNEGO OŚRODKA SZKOLENIA PARTYJNEGO PZPR

W przyszłym tygodniu odbędą się w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR, Mokotowska 25, następujące seminaria dla wykładowców szkolenia partyjnego:

I stopień — Narada, poświęcona wymianie doświadczeń z przerobionego tematu „Projekt Konstytucji", z kierownikami dzielnicowych seminariów — dnia 1.IV. godz. 16.30.

Szkoły wieczorowe — Temat: „Polska Partia Robotnicza na czele walki przeciw hitlerowskiej okupacji o wyzwolenie narodowe i społeczne". Dla kierowników szkół wieczorowych — dnia 3.IV. godz. 16.15.

Samokształcenie — 1) Temat: „Polska Partia Robotnicza na czele walki przeciw hitlerowskiej okupacji o wyzwolenie narodowe i społeczne". Grupa II — dnia 1.IV, godz. 17.00. 2) Temat: (jak wyżej, część II). Grupa VII — dnia 31.III., godz. 17. 3) Temat: „Walka o budowę Polski Ludowej". Grupa V i VI — dnia 2.IV. godz. 17.00.

Konsultacje z zagadnień Konstytucji codziennie od 10 — 22-giej.

Kropki nad „i"

MIŁY PTASZEK

W parlamencie australijskim podczas dyskusji nad ograniczeniem okresu polowań, huragan śmiechu wywołało wystąpienie deputowanego Alfreda Hiley'a. Domagał się on, żeby wyłączyć spod okresu ochronnego i bezlitośnie tępić „ptaki przylatujące z Syberii do Australii, które następnie wracają, żeby być zjedzone przez Rosjan".

Podobno deputowani australijscy są zdania, że tak czy inaczej ptaki syberyjskie nadal będą latały do Australii, natomiast pan Hiley może każdego dnia znaleźć się w klatce.

W domu wariatów. (ad)

V MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU

Trasa Wyścigu Pokoju na terenie Polski przebiegać będzie jak następuje:

I etap w dniu 30 kwietnia. Start honorowy odbędzie się na Stadionie WP. Start ostry nastąpi na ulicy Grochowskiej, po czym kolarze pojadą przez Anin, Miłosnę, Wiązownę, Ostrów, Starą Wieś, Kołbiel, Rudziankę, Stojadło, Dębe Wielkie i dalej przez Miłosnę, Anin do Ronda Waszyngtona w Warszawie, przez most Poniatowskiego, Pl. Komuny Paryskiej, Pl. Dzierżyńskiego, Pl. Trzech Krzyży na metę na Stadionie WP. Łączna długość wynosi ok. 105 km.

II etap w dniu 1 maja prowadzi z Warszawy przez Błonie, Sochaczew, Łowicz, Głowno i Stryków do Łodzi. (Łącznie 140 km.).

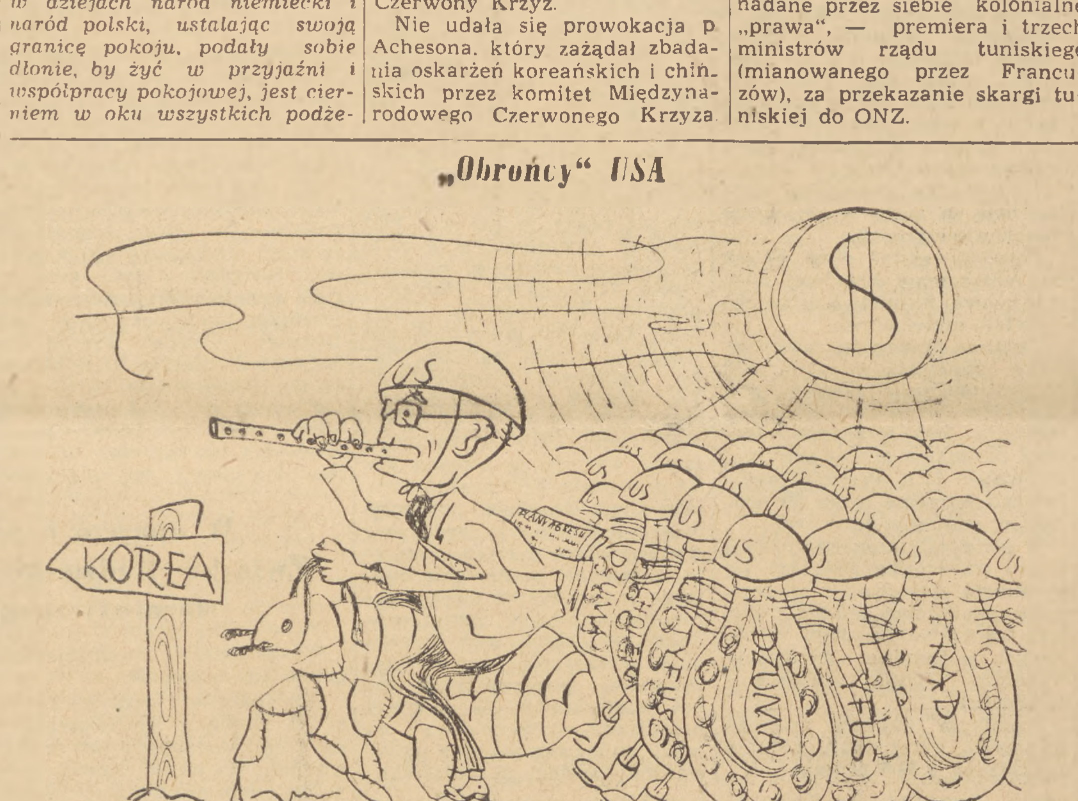
III etap dnia 2 maja przebiegać będzie z Łodzi przez Tuszyn, Piotrków, Radomsko, Częstochowę, Koziegłowy, Siewierz i Będzin do Chorzowa. (Długość etapu 202 km.).

IV etap — 3 maja. Kolarze wystartują z Chorzowa i pojadą przez Zabrze, Gliwice, Pyskowice, Strzelce Op., Opole, Brzeg, Oławę na stadion we Wrocławiu. Łącznie przejadą w tym dniu 187 km.

V etap rozegrany w dniu 4 maja prowadzi z Wrocławia przez Środę Śląską, Prochowice, Legnicę, Złotoryję, Lwówek Śląski i Lubań do Zgorzelca. (154 km.).

Trasa na terenie Polski ma długość ok. 800 km.

„Obrońcy" USA



Rys. J. SZYMCZAK

KAROL SZYMANOWSKI

(W piętnastą rocznicę śmierci)

Dopiero z perspektywy lat, gdy słabną i zacierają się wspomnienia, oddala się postać żywego człowieka, a zostaje jedynie jego dzieło, z perspektywy czasu zaczyna twórczość Szymanowskiego znajdować dla siebie i swego twórcy właściwe miejsce w historii naszej kultury.

Tym więc ważniejszą jest rzeczą — w dobie dzisiejszej naszej walki o realizm socjalistyczny w sztuce — nowe spojrzenie na twórczość i życie Karola Szymanowskiego — życie, które zaczęło się 70 lat temu w rodzinnej Tymoszówce na Ukrainie, miejscu spotkań wielu wybitnych artystów zjeżdżających do przepełnionego atmosferą sztuki, oraz „amatorskiego muzykowania" domu Szymanowskich.

Tam to — w Tymoszówce — przyszły autor „Harnasiów" kształtował swój smak artystyczny, estetyczny i muzyczny, tam zdobywał początkową znajomość kompozycji w warunkach staropolskiej tradycji i spóźnionego romantyzmu, połączonych z niepohamowaną ciekawością wszystkiego co nowe na szerokim świecie.

Trudno mówić o regularnych studiach muzycznych Szymanowskiego. Nawet czteroletnie studia u Zawirskiego i Noskowskiego były raczej systematyzowaniem, jakby podsumowywaniem jego zdobyczy „amatorskiego muzykowania", wyjściem do dalszych poszukiwań, cechujących całe jego 55-letnie życie.

Liczne podróże zagraniczne, kontakty z najwybitniejszymi ówczesnymi twórcami w różnych krajach, zawody i rozczarowania, wreszcie zetknięcie się z folklorem polskim i ponowne „odkrycie" Chopina — uformowały ostatecznie osobowość twórczą Szymanowskiego i wyznaczyły mu miejsce w skarbcu naszej narodowej kultury muzycznej.

Rozróżniamy trzy zasadnicze okresy jego twórczości, przyjmując za podstawę podziału tak założenia ideologiczne jak i czysto formalne, tj. środki wyrazu muzycznego, jakie w poszczególnych okresach twórczych stosował.

Pierwszy okres można nazwać „romantycznym". Należą tu między innymi Preludia op. 1, Wariacje op. 3 i 10, cztery Etiudy op. 4, I Sonata, Sonata na skrzypce i fortepian oraz szereg pieśni do słów Tetmajera, Kasprowicza, Berenta i innych.

Utwory te odznaczają się szeroką melodyjnością, przejrzystą lecz nieco dysonującą harmonią, ciepłem i liryzmem dalekim od łzawego i płytkiego epigonizmu, dość powszechnego w ówczesnej twórczości polskiej.

Drugi okres cechuje nerwowe szukanie czegoś innego, świeżego, sprzeczne sądy o tych samych wielkościach, ciągła niepewność twórcy, czy aby to co skomponował jest tym co powinno wypływać z ducha czasu, mocna chęć „zeuropeizowania" polskiej muzyki, gonitwa za wirtuozostwem formy i wyrazu, a równocześnie skrajny subiektywizm a nawet mistycyzm we własnej twórczości.

W okresie tym pozostaje Szymanowski pod silnym wpływem ekspresjonistów i impresjonistów niemieckich i francuskich. Należą tu takie utwory, jak Uwertura Koncertowa op. 12, Pieśni do słów Dehmela, Momberta, Greifa, Birnbauma i in., II Sonata fortepianowa op. 21, Pieśni miłosne Hafisa op. 24 i 26, opera w jednym akcie „Hagith" według dramatu Doermanna, III Symfonia op. 27, Metopy, Mity, Maski, Pieśni księżniczki z baśni, 12 Etiud na fortepian op. 33, I koncert skrzypcowy, III Sonata na fortepian, I Kwartet smyczkowy, „Demeter" („Persefona"), balet „Mandragora" op. 43, opera „Król Roger" i inne.

Jest to okres wybitnie eksperymentalny, poszukujący, który w efekcie przyniósł Szymanowskiemu wiele cennych zdobyczy formalnych. Pomogły mu one później osiągnąć w III t.zw. narodowym okresie twórczości przejrzysty kształt melodii, pełnię wyrazu i doskonałości formy. Nawet w drugim okresie nie wyzbył się Szymanowski, wbrew powszechnie wówczas panującej modzie — melodii i emocji. Wszystkie jego dzieła nawet z tego okresu są głęboko uczuciowe, wskutek czego przemawiają do słuchacza, pomimo swego subiektywizmu a niekiedy wręcz mistycyzmu, pokrewnego wielu utworom kompozytorów zachodnio - europejskich, zwłaszcza niemieckich, tamtego okresu.

Trzeci okres tzw. narodowy w twórczości Szymanowskiego otwierają „Słopiewnie" — oparte na słowiańskiej melodyce pieśni do słów Tuwima. Szczytowymi dziełami tego okresu są „Stabat Mater" na solo, chór mieszany i orkiestrę — przedziwne oratorium do polskiego tekstu średniowiecznej pieśni, napisane w miejsce planowanego „Chłopskiego Requiem", balet — pantomina „Harnasie", „Pieśni kurpiowskie" na głos i fortepian, IV Symfonia „Koncertująca", II Kwartet, II Koncert na skrzypce i orkiestrę oraz Mazurki.

Rozwijająca się choroba płuc, rzuciła Szymanowskiego w Tatry. Tam to zetknął się z przebogatym i przedziwnym folklorem góralskim, który począł uważać za „prapolską muzykę", przylgnął doń całym sercem, a zniechęcony do ówczesnej muzyki Zachodu, rozumiejąc że pojęcie awangardowości formy i rzemiosła bynajmniej nie jest równoznaczne z awangardowością samej muzyki, widział, że kosmopolityczna muzyka Zachodu nie może wyrazić czasów mu współczesnych. Szukając ciągle najdoskonalszego wyrazu dla swej muzyki — dojrzał w folklorze, w muzyce ludowej i w głębi narodowych tradycji jedyną pomoc, ostoję i nadzieję dla swojej twórczości i w ogóle dla muzyki polskiej.

Pojął także, że *„indywidualna twórczość artysty nabiera istotnie wysokiego lotu* — jak pisał w listopadowym numerze „Pamiętnika Warszawskiego" z 1930 roku — *odbiwszy się poprzednio od tej jedynie pewnej odskoczni, jaką jest* *s p o ł e c z n a* *kultura artystyczna"*. Pojął, że twórczość muzyczną należy rozpatrywać *„nie pod kątem subiektywnej wrażliwości jednostki, lecz w olbrzymich wymiarach społecznego zapotrzebowania i nieuniknionej — dodatniej czy ujemnej — reakcji mas na jej lotny, wnikliwy, wszechogarniający żywioł"* (tamże).

„Sztuka — mówił Karol Szymanowski w przemówieniu rektorskim na otwarciu Akademii Muzycznej w Warszawie — *nie jest jedynie objawem szczęśliwego przypadku, że tak powiem deus ex machina poszczególnych bodaj najświetniejszych geniuszów czy talentów twórczych, lecz także sprawą społeczną, dobrem i własnością ogółu, potężną dźwignią podnoszącą i uszlachetniającą poziom jego duchowego życia"*.

Odchodzenie Karola Szymanowskiego w jego twórczości od skrajnego subiektywizmu, swoistego formalizmu, od nastrojów „Młodej Polski", w kierunku ludowości i uspołecznienia treści dzieł — odbywało się w ciężkiej i uciążliwej walce, w głębokiej trosce o niezatracenie inwencji indywidualnej, przełamującej się w tworzywie zaczerpniętym w całości z muzyki ludowej. Odbywało się zaś ono — według relacji najbliższych Szymanowskiemu osób — w oparciu o dochodzące do Szymanowskiego wiadomości o przemianach na terenie *kultury radzieckiej*. Korespondencja z kuzynem Neuhausem, świetnym pianistą i znakomitym profesorem Konserwatorium Moskiewskiego, wiadomości dochodzące z ZSRR za pośrednictwem prasy, wydawnictw i artystów tam koncertujących, a wreszcie podróż do Związku Radzieckiego utwierdzała Szymanowskiego w przekonaniu, że prawdziwa twórczość wyrasta z tego, co postępowe, ludowe i narodowe. Dopiero po uświadomieniu sobie tego mógł Szymanowski z całą jasnością świadomie nawiązać do wielkich narodowych tradycji. Zrozumiał wtedy, że wielkość Chopina leży właśnie w tym, że znalazł on drogę wyrażenia swej epoki za pomocą muzyki głęboko ideowej, walczącej, czerpiącej obficie i twórczo z motywów i melodii ludowych. Wtedy to stosunek Szymanowskiego do Chopina stał się aktywny i głęboki.

Długą i ciężką drogę odbył Szymanowski z Tymoszówki do Warszawy, od „amatorskiego muzykowania" do szczytów świadomej, wielkiej sztuki. Była to droga pełna wyrw i wybojów, droga „masek", „mitów" i „księżniczek z baśni" w kierunku szerokiego gościńca narodowej muzyki, płynącej z serca twórcy do serca narodu. Droga ta w swym końcowym etapie kazała Szymanowskiemu mówić do swego przyjaciela (Zygmunta Mycielskiego) komponującego balet „Narcyz":

— *„Myślałem, że taki facet współczesny jak ty, chwyci się innej tematyki. Pomyśl, co się dziś dzieje, co się w świecie przygotowuje. A tu widzę u ciebie tę samą tematykę mitologiczno - estetyzująco - formalną! Mnie byłoby to pasjonowało przed wojną. Ale dziś jestem tak daleki od tych rzeczy"*.

Szymanowski wszedł swym wybitnym intelektem i sercem artysty w czasy w których żyjemy my, w czasy które stawały mu się bliskie. Kompozytorom dzisiejszym zostawił w testamencie nakaz kontynuacji swej artystycznej drogi, wiodącej poprzez melodię, jako środek wyrażania uczuć, do zwycięstwa idei i emocji nad abstrakcyjną spekulacją mózgową do jedności treści i formy — poprzez melodię, która jest nie funkcją konstrukcji i formy, lecz funkcją treści w muzyce, — drogi wiodącej poprzez melodię wyszłą z podglebia pieśni ludowej, społecznie jasno określonej, bliskiej całemu narodowi. Ważna zaś jest nie zewnętrzna strona tej melodii, lecz wewnętrzny jej nurt, pokłady które niesie ze sobą wiekami, jako żywe tworzywo dzieła sztuki.

Walcząc o realistyczną sztukę naszych dni, o socjalistyczną metodę twórczą w polskiej muzyce — musimy wydobyć to co najcenniejsze w twórczości Karola Szymanowskiego, który „tułając się — jak sam mówił — po obszernych i kwitnących obszarach muzyki obcej", tworząc dzieła — dokumenty schyłkowej epoki, a później widząc cały ich bezsens, wszedł w drogę rewolucyjnych przemian w muzyce, rewolucję śmiało rozpoczął od siebie, kładąc fundamenty pod piękny rozwój muzyki, którą my obecnie możemy realizować w całej pełni — muzyki socjalistycznej w treści i narodowej w formie.

Właśnie dlatego czcimy dziś Szymanowskiego. W piętnastą rocznicę jego śmierci przypominamy całemu społeczeństwu jego twórczość, a kompozytorom naszym stawiamy przed oczy drogę jego życia i bolesną, bezkompromisową drogę jego twórczości, by jeszcze raz podkreślić prawdę, która stała się już powszechną, że „twórczość naprawdę wielka — jak mówił towarzysz Bierut — wyrasta z tego, co ludowe i dzięki temu staje się dorobkiem ogólnoludzkim".

JERZY JASIEŃSKI

TEATRY

Polski — „Obcy cień" — g. 19. **Kameralny** — „Eugenia Grandet" — g. 19. **Narodowy** — „Sułkowski" — g. 19. **Nowy** — „Uczone białogłowy" — g. 15.30 i 19. **Powszechny** — „Mirandolina" — g. 19. **Syrena** — „To się pokaże..." — g. 19.15. **Współczesny** — „Profesja pani Warren" — g. 19. **Muzyczny** — „Ojciec debiutantki" — g. 19. **Satyryków (Konopnickiej 6)** — „Objeżdżalnia społeczna" g. 19.30. **Nowej Warszawy** — „Mindowe" — g. 19. **Lalka** — (sala CDD) — „Maciej Kłosek" — g. 17. **Guliwer** — „Gęgorek" — g. 13 i 17. **Ateneum** — „Pociąg do Marsylii" — g. 19. **Domu Wojska Polskiego** — „4:0 dla ATK" — g. 19.

KINA

Moskwa — „Młodość Chopina" — g. 11.45, 14.30, 17.15, 20. **Palladium** — „Na arenie" — kolorowy film produkcji radzieckiej — g. 15, 17, 19. 21. **Atlantic** — „Skrzydlaty dorożkarz" — dodatek „W kraju socjalizmu" — g. 11, 15, 17, 19, 21. **Praha** — „Młodość Chopina" — g. 11.45, 14.30, 17.15, 20. **Polonia** — „Jak hartowała się stal" — g. 14, 16, 18, 20. **Stolica** — „Zaręczyny Korinny Schmidt" — g. 14, 16, 18, 20. **W—Z** — „Cienie na torach" — dodatek „Żerań" — g. 14, 16, 18, 20. **1 Maj** — „Grzesznicy bez winy" — dodatek „Przegląd sportowy" — g. 14, 16, 18, 20. **Ochota** — „Pierwsze dni" — g. 14, 16, 18, 20. **Syrena** — „Słońce wschodzi" — g. 15, 17, 19, 21. **Tęcza** — „Jednodniowi milionerzy" — dodatek „Strzeżmy dzieci" — g. 14, 16, 18, 20. **Lotnik** — „Młodzi marynarze" — g. 17 i 19.

Uwaga: cena biletów na seanse w kinie **Atlantic** o godz. 11 i w kinie **Polonia** o godz. 14, wynosi 1.35 zł.

RADIO

NIEDZIELA 30 MARCA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 7.20, 14.00, Wiadomości 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

6.05 Muzyka poranna, 7.25 Koncert, 7.55 Kalendarz Radiowy, 8.10 Od melodii do melodii, 9.00 Odpowiedzi „Fali 49", 9.10 Aud. dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia, 9.30 Dla każdego coś miłego, 10.30 Aud. dla wojska, 11.15 Aud. oświatowa, 11.30 Utwory fortepianowe, R. Schumanna, 12.15 Przerwa, 14.05 Aud. dla wsi, 15.15 Melodie ludowe do tańca gra Polska Kapela p.d. F. Dzierżanowskiego, 15.45 Czego nas uczą skamieliny — gawęda przyrodnicza M. Toneckiego, 16.20 Z cyklu: „Nasze chóry śpiewają" — aud. w wyk. „Chóru mieszanego „Ogniwo" Wojewódzkiego Domu Kultury w Katowicach, 16.40 Recital skrzypcowy W. Wiłkomirskiej, 17.00 Felieton, 17.10 L. van Beethoven — „Fidelio" — opera, 19.25 „Pan Tadeusz" — poemat A. Mickiewicza, 19.45 Muzyka rozrywkowa, 20.35 Gra Ork. P.R. p.d. J. Cajmera, 21.30 Na fali humoru i satyry, 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.30 Piosenki, 23.10 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.55, Wiadomości, 6.00, 7.00, 8.00, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

7.05 Muzyka rozrywkowa, 7.25 Koncert, 7.55 Kalendarz Radiowy, 8.15 Muzyka, 8.30 Wszechnica Radiowa, 8.50 Pieśni polskie w wyk. J. Zwidryn-Imielowej, 8.55 Muzyka, 9.00 Muzyka klasyczna, 9.30 Aud. dla dzieci, 9.45 Wieś tańczy i śpiewa w wyk. Zesp. Ludowego oraz Kapeli przy Świetlicy Krapkowickich Zakładów Celulozowo - Papierniczych w Krapkowicach p.d. A. Hejna, 10.00 Przegląd prasy stoł. 10.05 Skrzynka ogólna P. R. w oprac. T. Krzemienia, 10.20 Muzyka, 10.50 Z cyklu: „Robotnicze Zesp. Świetlicowe przed mikrofonem P. R.", 11.10 „Poezja i muzyka", 11.40 Skrzynka W.R., 12.15 Poranek symf., 13.15 „Droga mleczna śpiewa" — pog. 13.25 Koncert muzyki polskiej, 14.00 „Jak Iwan Iwanowicz pokłócił się z Iwanem Nikiforowiczem" — opow. M. Gogola, 14.15 W rytmie walca, 14.30 Recenzja, 14.45 Tygodnik warszawski, 15.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki" — aud. sł.-muz. 15.15 Aud. dla dzieci, 16.00 „A jednak się obraca" — słuch. 16.20 Koncert Chopinowski, 16.50 Felieton, 17.20 Koncert rozrywkowy w wyk. Ork. P. R. p.d. A. Rezlera, 18.00 „Rodowód mojego przyjaciela" — słuch. H. Wielowieyskiej, 19.30 Koncert dawnej muzyki polskiej, 20.00 Melodie taneczne w wyk. Zesp. Instrumentalnego, p.d. J. Haralda, 20.30 „Na fali humoru i satyry", 21.30 Wieczorna serenada, 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski, 22.40 XXV aud. z cyklu: „Koncerty na instrumenty solowe i ork.", 23.12 Muzyka.

AUDYCJE RADIOWE „NARÓD — PIERWSZEMU OBYWATELOWI"

Dla spopularyzowania zobowiązań podjętych przez liczne załogi dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, Polskie Radio w ciągu kwietnia nadawać będzie specjalne audycje z fabryk i hut, z kopalń i pracowni uczonych, ze wsi i ośrodków maszynowych — słowem zewsząd, gdzie przystąpiono do współzawodnictwa pracy. Poza zwykłymi meldunkami i informacjami nadawane będą również specjalne reportaże, obrazujące pracę i osiągnięcia ludzi walczących o realizację zobowiązań. Audycje zatytułowane **„Naród — Pierwszemu Obywatelowi"** nadawane będą w poniedziałki o g. 20.00 w programie II i o g. 20.30 w programie I, we wtorki o g. 17.45 w programie II i o godz. 20.30 w programie I, w środy o g. 18.20 w programie I oraz o g. 20.00 i 21.30 w programie II, w czwartki o g. 20.00 w programie II i o g. 20.30 w programie I, w piątki o g. 17.45 i 21.30 w programie II oraz o g. 18.20 i 20.30 w programie I, w soboty o g. 20.00 w programie I a w niedziele o g. 8.30 w programie I i o g. 10.20 w programie II.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-05-90. Dział partyjny 7-34-30. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział rolny 8-64-78. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor tech. 7-01-21. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddz. Warszawa, ul. Srebrna 12. Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3 Krzyży 16. Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 50 gr, pren. zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, partyjna 2 zł 25 gr, zagraniczna 9 zł. Konto PKO — Nr 1-14008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 3B-16533